Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 52.849 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 253 (2214) Czwartek, 23. X. 1958 r. Cena 40 gr

Przygotowania do obchodów 41 rocznicy Rewolucji Październikowej na Białostocczyźnie

W dniu 22 bm. odbyło się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku zebranie aktywu w sprawie obchodów 41 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zebranie przybyli kierownicy i przedstawiciele Wydziału Kultury Prezydium WRN, Kuratorium Okr. Szkolnego, TPP-R, LPŻ, OZK, ZMS, Zw. Zaw. oraz prasy i radia. Zebraniu przewodniczył członek Egzekutywy KW, kierownik Wydziału Propagandy KW, tow. **A. Awier.**

W toku zebrania ustalono główne kierunki i formy tegorocznych obchodów 41 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ustalono mianowicie, że popularyzowane będą wielkie osiągnięcia ZSRR w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury, w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Jednym z ważnych kierunków będzie też popularyzacja pokojowej polityki zagranicznej ZSRR.

W związku z obchodami 41 rocznicy Rewolucji Październikowej planowane są liczne zebrania, wieczornice i akademie. Planuje się również szereg odczytów, pokazy filmów radzieckich oraz uroczyste składanie wieńców i kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich.

W Białymstoku, w przeddzień rocznicy odbędzie się uroczysta akademia wojewódzka z bogatą częścią artystyczną. (n)

W ciągu najbliższych lat pojazdy kosmiczne dotrą do Księżyca Marsa i Wenus

— mówi uczony radziecki

MOSKWA (PAP) 22. 10.

Anatolij Karpienko, sekretarz komisji lotów międzyplanetarnych przy Akademii Nauk ZSRR przedstawił we wtorek projekt zbudowania rakiety kosmicznej z elektrycznym urządzeniem napędowym.

W najnowszym numerze wydawanego w Leningradzie czasopisma „Zwiezda" Karpienko wspomina o możliwości wyrzucenia na orbitę okołoziemską małej rakiety z generatorem atomowym i elektrycznym urządzeniem napędowym. Według uczonego, taki pojazd mógłby obiegać naszą planetę po coraz większej orbicie i w ten sposób po 5 miesiącach znalazłby się w pobliżu Księżyca.

Według Karpienki, konstrukcję silnika takiej rakiety należałoby oprzeć na zasadzie elektrycznego przyspieszania cząstek spalin odrzutowych.

Obecnie — pisze Karpienko — gdy rakiety przekroczyły już granicę tzw. pierwszej prędkości kosmicznej (8 km na sekundę), istnieje nadzieja, iż **w ciągu najbliższych 8 — 10 lat pilotowane pojazdy międzyplanetarne dotrą w pobliże Księżyca, Marsa i Wenus** (bez ladowania) **i że za następne 5 — 10 lat na owych ciałach niebieskich wylądują ekspedycje naukowe.**

Fantastyczna rzeźba? Posąg Buddy NIE

— to ziemniaki na stole!

To nie do wiary! Ob. Nestor Pierewoj z Bielska-Podlaskiego, nauczyciel i znany miczurinowiec, przyniósł do naszej redakcji 3 duże, ba olbrzymie, ziemniaki. Ważą one łącznie dokładnie 2 kg i 20 dkg.

Gdyby pod każdym krzakiem były tylko trzy takie ziemniaki, to plony z jednego hektara wyniosłyby ponad 1.200 kwintali. Toż to niespotykane plony!

Ob. Pierewoj dostarczył nam owe ziemniaki w odpowiedzi niejako na artykuł, jaki ukazał się w „Gromadzie — Rolnik Polski" (nr 123). W artykule tym czytamy m. in., że Zofia Kołomańska, z Mogilnicy, (woj. warszawskie), zebrała trzy ziemniaki, które ważą półtora kilograma.

— To ja — mówi ob. Pierewoj — pobiłem rekord.

Ziemniaki, które uprawia ob. Pierewoj, noszą nazwę „syberyjskie", mają żółtą skórę, a miąższ zupełnie biały. Z poletka, o powierzchni 0,15 ha, ob. Pierewoj zebrał 65 worków ziemniaków.

(c)

Duńczycy chcą wydzierżawić m/s „Mazowsze"

Jak informuje dyrektor żeglugi gdańskiej Roman Szuchiewicz, Duńczycy zaproponowali wydzierżawienie statku m/s „Mazowsze" na okres zimowy.

GŁÓWNE KIERUNKI PRACY PRZEDZJAZDOWEJ

Przemówienie premiera Cyrankiewicza wygłoszone 20 bm. na naradzie aktywu PZPR w Katowicach

DRODZY TOWARZYSZE!

Cieszy mnie bardzo, że pierwsze, w którym uczestniczę po XII Plenum spotkanie z aktywem partyjnym, z czołówką naszej partii, odbywa się na Śląsku, w centrum potęgi przemysłowej, gospodarczej i technicznej naszego kraju, w ośrodku, który będzie miał decydujące znaczenie dla realizacji wytycznych rozwoju gospodarki narodowej, wytycznych planu 5-letniego wytycznych proponowanych dzisiaj do dyskusji, a potem do uchwalenia przez III Zjazd naszej partii.

Decydujące znaczenie Śląska i Zagłębia polega nie tylko na tym, że stąd pochodzi wielka część produkcji przemysłowej, co określa zadania dla śląskiej organizacji partyjnej, dla klasy robotniczej, świata technicznego i śląskiego kierownictwa gospodarczego ale również i na tym, że produkcja i jakość tej produkcji w wielu dziedzinach limituje lub rozszerza możliwości pracy innych polskich ośrodków przemysłowych, od południa na północ, od woj. krakowskiego po stocznie, od zachodu na wschód. Tutaj, na Śląsku i w Zagłębiu, jest najliczniejsza w Polsce klasa robotnicza, wypróbowana w walkach rewolucyjnych i w walce o socjalizm, w konkretnej walce o uprzemysłowienie Polski w ciągu całego 14-lecia, doświadczona i wykwalifikowana klasa robotnicza, spośród której w ciągu minionych lat wielu robotników kadrowych zasiliło nowo-powstające centra przemysłowe Polski. Tutaj, na Śląsku i w Zagłębiu pracuje największe w Polsce środowisko inżynierów, techników, majstrów, kierowników gospodarczych, od których oczekujemy w dyskusji przedzjazdowej, że wykorzystają swoje doświadczenie na równi z klasą robotniczą dla poprawienia naszych wytycznych dalszego rozwoju gospodarczego. W szczególności oczekujemy, że te doświadczenia zmobilizują już teraz do usprawnienia pracy przedsiębiorstw, kopalni i fabryk, w których pracują, bo tylko takie usprawnienia pracy, lepsza organizacja pracy, walka o obniżenie kosztów własnych, walka o zwiększenie wydajności pracy daje jedyną prawdziwą, realną podstawę do obliczania i ustalania wskaźników przyszłego rozwoju Polski. Tutaj wreszcie, na Śląsku i Zagłębiu, klasa robotnicza ma swoją bardzo silną organizację partyjną, czołowy oddział klasy robotniczej, kierowniczą i napędową siłę budowy socjalizmu.

Stąd płynie wielka odpowiedzialność śląskiej klasy robotniczej za sprawę budowy socjalizmu w Polsce, wielka odpowiedzialność i wielkie zadania katowickiej organizacji partyjnej. Znajdujemy się właśnie, w momencie, w którym wasza organizacja partyjna przystępuje do realizacji tych nowych zadań. Nakreślił to obszernie tow. Gierek w swoim referacie, w którym omówił przebieg i znaczenie XII Plenum, a także wytyczne uchwalone do dyskusji przedzjazdowej.

Będziecie, towarzysze, szczegółowo i konkretnie mówić o tych sprawach w podstawowych organizacjach partyjnych, na powiatowych konferencjach i na wojewódzkiej konferencji. Będą te sprawy omawiane na Konferencjach Samorządu Robotniczego, będziecie omawiać to na szeregu zebrań specjalnych, środowiskowych czy branżowych. Niektóre zresztą już się odbywają.

Komitet Wojewódzki na podstawie wytycznych Komitetu Centralnego opracuje i stworzy na pewno jak najwłaściwsze ramy organizacyjne dla takiej dyskusji w partii, a także i poza partią, w środowiskach zainteresowanych, aby wydobyć maksimum inwencji i pomysłowości i aby nigdzie twórczej inicjatywy nie zmarnować, aby pobudzić energię szerokich mas pracujących do realizacji zadań, które leżą w najgłębszym interesie klasy robotniczej i całego narodu.

Dzisiejsze zebranie jest jakby inauguracją tej kampanii. Jest spotkaniem kierowników czołówki, po którym wasza organizacja partyjna ruszy całym szerokim frontem do ofensywy. Rozmach jej zależy od siły partii. Ofensywa ta powinna dać także nowe siły naszej partii, zwiększyć jej autorytet, jej oddziaływanie i kierowniczą rolę.

Nie będę, towarzysze, wdawał się w szczegóły spraw poruszonych na XII Plenum, bo w waszych rękach jest już referat tow. Wiesława, który łącznie z projektem wytycznych rozwoju gospodarki narodowej, z projektem wytycznych polityki partii na wsi i projektem zmian w Statucie stanowił podstawę dyskusji na Plenum, a teraz stanowić będzie podstawę dyskusji w całej partii. Nie będę też omawiał dyskusji na Plenum, bo w waszych rękach znajdzie się wydawnictwo,

★ Ciąg dalszy na str. 3

Dla uczczenia III Zjazdu

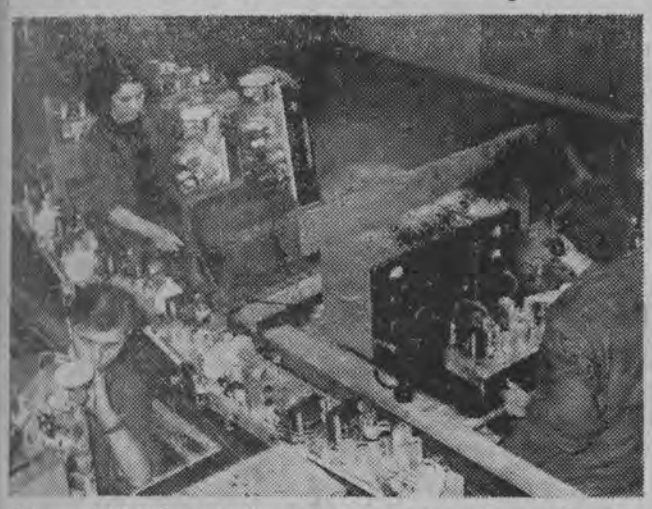

Załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie podjęła zobowiązanie i yprodukowania do końca 1959 r. 49 tys. nowego typu popularnych odbiorników. NA ZDJĘCIU: fragment hali produkcyjnej.

—CAF — fot. Rosiak

Przed III Zjazdem Partii

Z ROZWAGĄ I ROZSĄDKIEM

Pojawiły się już w naszym województwie sygnały zwiastujące falę zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wśród załóg zakładów pracy, wśród aktywu partyjnego, gospodarczego i społecznego w zakładach pracy, w gromadach i środowiskach inteligenckich, trwają ożywione dyskusje i narady.

W większych zakładach przemysłowych toczą się wśród załóg dyskusje w sprawie zwiększenia frontu robót, treści podejmowanych zobowiązań, ich ekonomicznych rezultatów oraz inicjowania czynów społecznych. Załogi fabryczne wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że nie należy podejmować zobowiązań nierealnych lub niemożliwych do wykonania. Zobowiązania muszą być przede wszystkim solidnie przemyślane.

Dyskusje takie toczą się między innymi w Zakładach Kolejowych w Starosielcach, na oddziałach i zmianach, w zakładach przemysłu włókienniczego i innych. Inicjatorami dyskusji są organizacje partyjne.

Myśli się też w zakładach o inicjowaniu czynów społecznych. Na przykład w Zakładach im. Sierżana w Białymstoku dyskutuje się między innymi o podjęciu zobowiązań w celu pomocy przy budowie nawierzchni ulicy Augustowskiej, przebiegającej tuż przed zakładem. W Zakładach Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce dyskutuje się na temat podjęcia zobowiązań, które by dopomogły w realizacji haseł 1000-lecia, tj. w dziedzinie budowy nowych szkół.

O zobowiązaniach, w związku z III Zjazdem PZPR, myślą również chłopi. Działacze chłopscy przewidują, że większość zobowiązań i czynów społecznych dotyczyć będzie budowy szkół, dróg oraz melioracji użytków zielonych.

Środowiska inteligenckie i twórcze zamierzają szerzej niż dotychczas zająć się umasowieniem kultury prawa, higieny itd.

Takie solidne przygotowanie się do podjęcia zobowiązań, zastanawianie nad każdym słowem wziętych haseł, gwarantuje osiągnięcie poważnych efektów ekonomicznych, społecznych i politycznych w okresie dzielącym nas od III Zjazdu PZPR.

Warto jednak szybciej przechodzić od dyskusji do decyzji, do działania. (lk)

Rada Ministrów uchwaliła

★ Dalsze zmniejszenie zatrudnienia ★ Eksperyment w handlu ★ Zwiększenie funduszów inwestycyjnych ★ Przywileje dla rybaków

WARSZAWA (PAP) 22. 10.

21 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów konferencja prasowa, podczas której dziennikarze prasy stołecznej zostali poinformowani o pracach Rady Ministrów.

M. in. podjęta została nowa uchwała zobowiązująca zakłady pracy do stałego regulowania **spraw zatrudnienia.**

Przedsiębiorstwa powinny wykorzystać obecny okres dla przygotowania na rok przyszły programu usprawnienia organizacji pracy oraz procesu produkcji. Program ten powinien uwzględniać również możliwość zmniejszenia liczby komórek organizacyjnych, likwidację zbędnych stanowisk i zbędnych czynności oraz uproszczenie obiegu dokumentacji. Na tej podstawie przedsiębiorstwa mają tak opracować plan techniczno - ekonomiczny na rok przyszły, aby osiągnąć dalsze podniesienie wydajności pracy, a w konsekwencji wzrost produkcji — przy jak najbardziej prawidłowym wykorzystaniu czasu pracy załogi. Aby to jednak osiągnąć, zadania postawione w planie muszą zakładać dalsze ograniczenie istniejących jeszcze w przedsiębiorstwach nadwyżek w zatrudnieniu.

W związku z tym zachodzi konieczność, aby jednocześnie z projektem NPG na rok 1959 zostały ustalone górne granice zatrudnienia dla poszczególnych resortów. Projekt takiej uchwały zostanie opracowany w porozumieniu z właściwymi ministrami. Limity zatrudnienia powinny obejmować wszystkie kategorie zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Ministrowie ustalą górne granice zatrudnienia dla jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw, a te z kolei dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Szczególnie rygorystycznie uchwała podchodzi do pracowników administracyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Dotychczasowe wyniki likwidacji przerostów zatrudnienia tej kategorii pracowników nie dały zadowalających rezultatów. Aby zahamować dalszy nieuzasadniony wzrost liczby pracowników administracyjno - biurowych w przedsiębiorstwach uchwała stwierdza, że plany zatrudnienia tej grupy pracowników na rok 1959 nie mogą przekraczać liczby ustalonej na koniec bież. roku.

Uchwała Rady Ministrów o zasadach różnicowania marż detalicznych wprowadza dość ciekawy **eksperyment w handlu wewnętrznym.**

Ogólnie mówiąc, będzie on po-

★ Ciąg dalszy na str. 4

NASSER złoży wizytę w Libanie?

KAIR (PAP) 22. 10.

Jak donosi jeden z dzienników libańskich, powołując się na koła dobrze poinformowane, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser ma przybyć z oficjalną wizytą w końcu tego roku do Libanu.

Dziennik podaje, że do Kairu uda się specjalna delegacja libańska, która oficjalnie zaprosi prezydenta Nassera do złożenia wizyty w Libanie.

We wtorek wieczorem w bejruckiej dzielnicy Basta odbyły się demonstracje przeciwko wyborowi na przewodniczącego libańskiej Izby Posłów Adela Osseirane. Demonstranci domagali się rozwiązania obecnej Izby Posłów i rozpisania nowych wyborów.

Zrobimy wszystko, aby ZMS był wiernym synem polskich komunistów

Z przemówienia I sekretarza KC ZMS tow. M. Renke

Do zebranych w Warszawie 4000 działaczy Związku Młodzieży Socjalistycznej przemówił I sekretarz KC ZMS, tow. Marian Renke.

— Kiedy półtora roku temu obradował Zjazd Konstytucyjny — mówił tow. Marian Renke — nie brakowało ludzi, którzy przepowiadali rychłą klęskę rodzącemu się Związkowi. Dziś możemy z dumą powiedzieć — jesteśmy Związkiem, który liczy się już w życiu młodzieży i kraju. Skupiamy dziś 200 tysięcy młodych ludzi.

U podstaw tego wzrostu nie leży żadna presja. Wstąpienie do ZMS nie daje przywilejów, nie ułatwia życia. Odwrotnie, często drwią z tego, który chce się angażować. Kołtuneria syka na widok czerwonych krawatów, katecheci tworzą getta ławkowe dla ZMS-owców.

I dalej — podkreśla Marian Renke — rozwój ZMS świadczy, że nasz program, nasza postawa polityczna staje się bliska dla coraz szerszej rzeszy młodzieży. Organizacja przemawia dziś do młodych ludzi nie tylko swoją deklaracją, ale i swoim czynem. ZMS-owcy utworzyli 1.366 młodzieżowych brygad produkcyjnych. O uznaniu ich gospodarskiej postawy przez organizacje robotnicze i załogi, świadczy fakt wprowadzenia zakładowych wiadz ZMS w skład konferencji Samorządu Robotniczego. Zdały egzamin, mimo licznych kłopotów, Ochotnicze Hufce Pracy ZMS. W niesłychanie trudnych warunkach zbudowały one w Nieszczadzie kilometry kolejki wąskotorowej.

— Byłoby to nie do pomyślenia — mówił Marian Renke — gdyby nie zwycięskie zakończenie procesu krystalizacji ideowo-politycznej ZMS, gdyby nie to, że udaremniliśmy próby zepchnięcia organizacji na bezdroża i że jest ona dzisiaj mocno związana z partią.

Następnie Marian Renke omówił niektóre problemy dalszej działalności ZMS, wspomniał o rozwoju ZMS w wojsku, w szkołach, na uczelniach.

— Połowa członków ZMS to młodzież 17 — 20-letnia, dalsze 30 proc. nie przekroczyło jeszcze lat 26. Człowiek młody patrzy przede wszystkim w przyszłość, a przyszłość to jego praca, jego dom, jego przyszła rodzina i byt, całe rozpoczynające się życie, którego nie chciałby przecież zmarnować.

Każdy w tym wieku marzy o wzruszającym, pełnym poezji uskrzydlonym i niepowszednim życiu. Wielu jednak zapomina, że jest to jedyna droga do urzeczywistnienia marzeń i tęsknot, to otwarcie zdobywanie wiedzy — zdobywanie wiedzy — podkreślił szczególnie I sekretarz KC ZMS. Walka o upowszechnienie oświaty, wiedzy i kultury musi stać się troską całej naszej organizacji. Nowy rok szkolny rozpoczęło 18 Uniwersytetów Robotniczych ZMS i 30 ich filii. Jest to duże osiągnięcie Związku, nie możemy jednak na tym poprzestać.

— Niemałą rolę mają do spełnienia szkolne i studenckie organizacje ZMS. Trzeba wypowiedzieć walkę niskiej sprawności nauczania. Nie można pobłażać sytuacji, kiedy 8 tys. studentów uczelni technicznej ma zaległości w zdawaniu egzaminów. Nie chcemy, by politechniki wypuszczały inżynierów, którzy stają przed maszyną jak bezradne dzieci, akademie medyczne — niedouczonych lekarzy, a uniwersytety — humanistów, którzy nie umieją poprawnie pisać po polsku, by marnowane były pieniądze wypracowane przez robotnika i chłopa.

Tow. Renke wypowiedział się za koniecznością wprowadzenia zmian w systemie oświaty. Mówił o atakach kleru na młode uczące się pokolenie. Wypowiedział się przeciwko wykorzystywaniu religii w celach politycznych, a dalej mówił: — Są i tacy młodzieży własną postawę cwaniaka, hochsztaplera i egoisty.

A jaki konstruktywny program mają do zaoferowania ci wszyscy klerykalowie i reakcjoniści, ci rodzimi obrońcy okopów Świętej Trójcy i ci na żołdzie Frees Europa? — pyta Marian Renke.

— Poza wybrydzaniem się na Polskę Ludową, poza czarnym pesymizmem i cynizmem nie mają nic młodzieży do zaproponowania — wyjaśnił słusznie tow. Renke.

— Plenum KC ZMS określiło bardzo konkretnie kierunki i metody pracy z aktywem, przewidziało niezbędne środki. Postanowienia te pozostają jednak w sferze zamiarów tylko, jeśli wśród samego aktywu, wśród Was nie będzie przekonania, że trzeba się uczyć, że trzeba sobie samemu stawiać coraz wyższe wymagania. Taki wniosek musicie wyciągnąć przede wszystkim z VI Plenum KC ZMS i dzisiejszego spotkania.

Musimy wytworzyć w naszych grupach działania wśród członków ZMS poczucie odpowiedzialności za organizację. Musimy częściej i bardziej stanowczo mówić o obowiązkach członka wszystkim, a nie tylko niektórym. Musimy dawać do wykonania zadania organizacyjne. Musimy w całej organizacji od góry do dołu wzmocnić dyscyplinę i szacunek do własnych postanowień. Musimy zawsze i wszędzie i wobec wszystkich stosować zasady centralizmu demokratycznego. Sami też wielkiej pracy, jaka nas czeka, nie wykonamy — zwróćił uwagę I sekretarz KC ZMS. Niezbędna jest pomoc partii, niezbędna tym bardziej, że często dziś jeszcze inicjatywa i wysiłek ZMS-owców napotyka na obojętność i niezrozumienie. Każdy z nas mógłby powiedzieć ile tego rodzaju przeszkód trzeba pokonać niemal codziennie.

Okres przedzjazdowy to wielki egzamin dla ZMS, egzamin naszej aktywności i sprawności, a przede wszystkim egzamin naszej dojrzałości politycznej. Wartością naszego głosu w dyskusji przedzjazdowej, wartością naszego czynu mierzyć się będzie wartość Związku. Wchodzimy w ten okres głęboko przeświadczeni, że partia prowadzi słuszną i mądrą politykę, gotowi zawsze i wszędzie bronić partii, zawsze i wszędzie pracować dla niej.

Zrobimy wszystko, by Związek nasz stanowił bojową gwardię proletariackich mas, by był wiernym synem i niezawodnym współtowarzyszem polskich komunistów — tymi słowami zakończył swój referat I sekretarz KC ZMS, tow. Marian Renke.

NA ZDJĘCIU: w obozie wojskowym k. Algeru, skąd wyruszają oddziały francuskie na ostatnie „akcje porządkowe" przeciwko ludności Algerii.

Fot. — CAF

Reorganizacja Komitetu Ocalenia Algerii i Sahary

PARYŻ (PAP) 22. 10.

Rzecznik Komitetu Ocalenia Publicznego Algerii i Sahary zapowiedział, że komitet nie zamierza wystawić własnych kandydatów w wyborach. Będzie on raczej popierał odpowiednich kandydatów wysuniętych przez inne partie.

Komitet, który przemianował się na „organizację komitetów ocalenia publicznego" rozszerzył swój skład do 120 członków: 35 przedstawicieli komitetów „ruchu 13 maja" i 85 przedstawicieli 15 departamentów Algerii.

NOWY JORK (PAP) 22. 10.

Minister obrony tymczasowego rządu algerskiego Belkassem oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji UPI, iż Algerski Front Wyzwolenia Narodowego jest zawsze gotów do rozmów z Francją w sprawie pokojowego uregulowania problemu algerskiego.

Po zamachu stanu

Prześladowanie lewicy w Syjamie

LONDYN (PAP) 22. 10.

Jak podaje agencja Reutera, władze syjamskie zamknęły dziesiątki chińskich gimnazjów. W tym dwa dzienniki chińskie pod zarzutem sprzyjania poglądom lewicowym.

Policja aresztowała 70 osób, w tym 22 dziennikarzy.

SYJAM

Minister uprzedził jednak, iż jeśli rozmowy odbywać by się miały pod presją, Algerczycy „będą walczyć, aż do całkowitego osiągnięcia swego celu" — niepodległości Algeru.

Zderzenie 2 samolotów nad Włochami

31 osób zginęło

RZYM (PAP) 22. 10.

Nad miejscowością Nettuno (środkowe Włochy) rozbiły się 22 bm. brytyjski samolot pasażerski typu „Viscount". Samolot ten zderzył się w powietrzu z włoskim myśliwcem odrzutowym. Pilot myśliwca uratował się skacząc na spadochronie. Na pokładzie „Viscounta" znajdowało się 25 pasażerów i 5 członków załogi. Wszyscy ponieśli śmierć.

Mieszkańcy Nettuno, którzy widzieli przebieg katastrofy, opowiadali, iż usłyszeli najpierw straszliwą eksplozję. Następnie na okoliczne pola posypał się „deszcz" szczątków obu maszyn. Spadające odłamki zabiły jednego chłopa.

Obszar: 513.521 km kw.
Ludność: 21.252.000 (1954 r.)
Stolica: Bangkok.

Syjam zajmuje południową część Półwyspu Indochińskiego. Graniczy z Birmą, Laosem i Kambodżą. Najważniejsze bogactwa naturalne: ryż, srebro, cyna, żelazo, węgiel. Religia panująca — buddyzm.

Ustrój — monarchia parlamentarna. Najważniejsza partia polityczna jest „Seri Manangasila", popierająca politykę bloków wojskowych i silne związki z USA. Istnieje także partia socjalistyczna i komunistyczna, która pracuje w największej konspiracji. Duże wpływy na rządy ma wojsko.

Syjam jest członkiem SEATO. Najściślejsze stosunki utrzymuje z uczestnikami tej organizacji Filipinami i Pakistanem. Syjam nie uznaje dotychczas Chin Ludowych, lecz tylko Czang Kaj-szeka. (w-z)

Starym zwyczajem zbrodniarzy

Koch nie przyznaje się do winy

Po odczytaniu drugiej części aktu oskarżenia, w trzecim dniu rozprawy zbrodniarza E. Kocha, przewodniczący trybunału zadaje pytanie: **Czy oskarżony przyznaje się do winy?**

Koch: Nie. Stwierdzam, że jestem niewinny.

Po oświadczeniach Kocha w pierwszym dniu procesu innej odpowiedzi nie można się było spodziewać. Czy którykolwiek zbrodniarz hitlerowski przyznał się do winy?

Władcy faszystowscy, którzy zarządzali różnymi obszarami ziem okupowanych, gdzie z ich rozkazu działy się potworne zbrodnie przeciw ludzkości, z ich rozkazu i przy ich osobistym udziale ginęły tysiące ludzi — gdy stanęli przed obliczem sprawiedliwości otwierdzali zawsze, że są niewinni. Koch w obronie swojej głowy gotów jest zrobić wszystko. Wprawdzie nie „męczy" go już czkawka i nie zbiera się na torsje, które w pierwszych dwóch dniach procesu miały mu pomóc w odroczeniu rozprawy. Ten wyrafinowany zbrodniarz, chyba przekonał się, że teraz zostało mu tylko jedno: skupić się i bronić obojętnie w jaki sposób. Nastała chwila, kiedy trzeba odpowiedzieć za swoją zbrodniczą działalność.

W swoich wyjaśnieniach, które do tej pory mają charakter ogólny — Koch powiedział też ogólnie — w myśl zasady przyjętej przez innych zbrodniarzy sądzonych w Norymberdze — że jest tylko ofiarą swoich przeciwników, którzy wydali go i ekstradowtowali, aby zrobić z niego winnego — zarzucanych zbrodni. Koch twierdzi, że cierpi nie za swoje winy.

Oczy Kocha pałają nadal nienawiścią do wszystkich, do Sądu i prokuratorów, do osób zgromadzonych na sali. Wiele jeszcze pozostało w nim dumy i butności „z dawnych okupacyjnych czasów".

Po ogólnych wyjaśnieniach Kocha przewodniczący zapytał oskarżonego, czy ma jeszcze coś do powiedzenia Sądowi.

Koch odpowiada, że szczegółowe wyjaśnienia chce złożyć następnego dnia, Zbrodniarz prosi o udostępnienie mu pism, które sporządził i wysłał do prezydenta PRL w 1950 roku.

W pismach tych wyraził swój stosunek do tzw. sprawy ciechanowskiej i białostockiej. Jaki może być jego pogląd na masowe morderstwa dokonywane na tych terenach, łatwo już dziś powiedzieć. Będzie niewątpliwie twierdził, że zawinili kto inny.

Nim jednak ten bezwzględny zbrodniarz, usłyszy to, co powiedzą naoczni świadkowie, którzy znają tylko niektóre fakty z jego działalności przestępczej upłynie jeszcze kilka dni. Koch wówczas też będzie wysztskiemu zaprzeczał. Były gauleiter i szef administracji cywilnej w Białymstoku, E. Koch uzasadniając swoją prośbę jeszcze raz w sposób cyniczny mówi, że nie miał okazji zapoznać się z zarzutami i dlatego prosi o wspomniane pisma.

W związku z tą wypowiedzią przewodniczący trybunału zakomunikował, że niezależnie od tego, iż oskarżony poprzednio sam nie chciał zapoznać się z aktami, Sąd rozpatrzy jego prośbę, a decyzję ogłosi 23. bm. Dziś Koch będzie składał dalsze wyjaśnienia.

M. KOBYLARZ

Państwa o różnych systemach mogą żyć w przyjaźni i zgodzie

Przemówienia marszałka Amera i premiera N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP) 22. 10.

Zabierając głos na przyjęciu, wydanym wieczorem 21 bm. wiceprezydent ZRA minister obrony marszałek Abdel Hakim Amer stwierdził m. in. że stosunki jakie powstały między Związkiem Radzieckim i ZRA są wyrazem zwycięstwa zasad Bandungu.

Następnie zabrał głos pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow. Stwierdził on, że Związek Radziecki niezmiennie stoi na pozycji walki o pokój, o pokojowe współistnienie i zapewnienie takiego stanu rzeczy, aby jedno państwo nie mieszało się do spraw wewnętrznych innych państw. Chcemy ze wszystkimi narodami żyć w pokoju i przyjaźni. Wspaniałym przykładem dobrych stosunków są przyjazne stosunki jakie wytworzyły się między naszymi oraz innymi krajami.

Przyjazne stosunki między naszymi krajami — kontynuował N. S. Chruszczow — dobitnie wykazują, że państwa o różnych systemach politycznych i gospodarczych mogą żyć w przyjaźni i zgodzie.

Dziś

w Sądzie Powiatowym w Białymstoku

proces o zniesławienie

przeciwko

red. W. Leskiemu z „Chłopskiej Drogi"

W dniu dzisiejszym, 23 bm., w Sądzie Powiatowym w Białymstoku, rozpocznie się o godz. 9 rozprawa przeciwko znanemu reportażyście „Chłopskiej Drogi" red. Witoldowi Leskiemu o zakończenie prywatnego byłego przewodniczącego Prezydium GRN w Kozłikach, ob. Konstantego Kostiuka. Kostiuk oskarża red. Leskiego o przekomowe zniesławienie w cyklu artykułów pt. „Tam gdzie praworządność jest sloganem", które ukazały się dwa lata temu na łamach „Chłopskiej Drogi".

2.192 obrotów trzeciego sputnika wokół Ziemi

MOSKWA (PAP) 22. 10.

Trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi do godz. 6-ej dnia wczorajszego dokonał 2.192 obrotów wokół kuli ziemskiej.

Spotkania działaczy ZMS z członkami KC partii i rządu

Uczestnicy Ogólnopolskiego Spotkania Aktywu ZMS w godzinach popołudniowych wzięli udział w 23 spotkaniach z członkami Komitetu Centralnego partii i rządu.

Spotkania te nie miały w zasadzie charakteru konwencjonalnych i kurtuazyjnych wizyt. Były to robocze narady, w których ministrowie i członkowie Komitetu Centralnego rozmawiali z młodzieżą o ich troskach i problemach.

Spotkanie z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem trwało blisko 3 godziny. Uczestnicy spotkania mówili o tym, że wzrost szeregów ZMS nastąpił w tych zakładach pracy, gdzie grupy działania wyszły z konkretnym programem działania.

Wiceprezes W. Jaroszewicz wyraził swoim gościom - aktywistom ZMS wielkie uznanie za ich troski o interesy gospodarcze państwa, za ich trzeźwy sąd o sytuacji gospodarczej kraju.

A podczas spotkania z wicepremierem tow. Zenonem Nowakiem aktywiści ZMS dyskutowali o sytuacji gospodarczej małych miast. Mówili o trudnościach na jakie natrafiają młodzi mieszkańcy setek małych miast w dziedzinie zatrudnienia, zdobywania zawodu itp. Podkreślili jednocześnie, że nie będą szczędzić sił, by pomóc władzom w rozwiązywaniu tych trudnych problemów.

W Iraku

NA ZDJĘCIU: stacja kolejowa w Bagdadzie.

Fot. — CAF

GŁÓWNE KIERUNKI PRACY PRZEDZJAZDOWEJ

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone 20 bm. na naradzie aktywu PZPR w Katowicach

★ *Ciąg dalszy ze str. 1*

które będzie zawierało tę właśnie dyskusję. Radzę towarzyszom tę dyskusję przeczytać, bo była to dyskusja ciekawa, twórcza i może także pomóc w waszych dyskusjach i przemyśleniach. Same wytyczne rozwoju Polski na następną 5-latkę, wytyczne polityki partii na wsi i projekt zmian w Statucie znajdą się także w waszych rękach jeszcze wcześniej, bo prawdopodobnie w ciągu tygodnia. W te wszystkie najważniejsze sprawy XII Plenum wprowadzi Was w swoim referacie tow. Gierek. Chcę więc ograniczyć się do kilku spraw i stwierdzeń bardziej ogólnych. Otóż w wytycznych rozwoju Polski w latach 1959/65 znajduje się ustęp, wprowadzony zresztą po dyskusji na Plenum, na który chcę zwrócić uwagę, bo opisuje on tło, na którym partia przeżywała znane nam wszystkim trudności w latach 1956/57, trudności, które w ciągu dwóch ostatnich lat przezwyciężamy, konsolidując partię do nowych zadań. A więc na wstępie wytycznych mówimy o historycznych osiągnięciach Polski Ludowej, tych osiągnięciach, które byłyby niemożliwe w innym ustroju. Po tej ocenie, porównującej Polskę przedwrześniową z Polską obecną, jeśli chodzi o stopę życiową, o produkcję na głowę ludności, o wskaźniki rozwoju, po tych cyfrach, które wskazują, jaki w ciągu tych 14 lat uczyniliśmy ogromny krok, a można powiedzieć skok w kierunku dogonienia najbardziej rozwiniętych krajów, chociaż przed nami pozostają jeszcze ogromne zadania, po tym wszystkim wprowadzony został do wytycznych taki ustęp: **„W ocenie ogromnych osiągnięć w okresie istnienia 14 lat Polski Ludowej uwzględnić również należy zaktóczenia, trudności i dysproporcje, które towarzyszyły temu burzliwemu rozwojowi. Dotyczy to w szczególności planu 6-letniego, a zwłaszcza lat 1951/53, w ciągu których nastąpiło spiętrzenie trudności i dysproporcji, co doprowadziło nawet do przejściowego obniżenia płac realnych.** (Dowie się o tym ogólnej reformie cen z 3 stycznia 1953 r.). Dysproporcje i trudności wynikły głównie na tle nadmiernego napięcia inwestycyjnego przy niewykonywaniu zadań wzrostu produkcji rolnej, a więc także zadań w dziedzinie zwiększenia zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły spożywcze. Na ten stan rzeczy wpłynęły m. in. błędy w polityce rolnej, niedostateczna pomoc dla rozwoju rolnictwa oraz założenie zbyt niskich kosztów poszczególnych wielkich inwestycji. Na te wyniki niemały wpływ miał również nieprzewidziany wzrost nakładów obronnych wynikłych ze wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych w tych samych latach 1951—53.

II Zjazd PZPR podjął uchwały, które doprowadziły do pewnego złagodzenia dysproporcji, jednakże w tym okresie nie zlikwidowano jeszcze istotnie elementy narosłych dysproporcji. Ostateczne wyniki wykonania planu 6-letniego wykazały — obok ogromnych osiągnięć — 5-krotnie wzrostu produkcji przemysłowej — tylko niedużą wzrost produkcji rolnicze) w porównaniu z rokiem 1948.

Zadania w zakresie wzrostu płac realnych nie zostały w znacznej części osiągnięte. W dalszym ciągu wyjście mówią o tym, co ciążyło na sprawności gospodarki narodowej: nadmierna centralizacja planowania, finansów, zarządania, wadliwe stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego i bodźców materialnego zainteresowania załóg w podnoszeniu produkcji. W tych warunkach powstała potrzeba bardziej energicznego działania, w celu usunięcia dysproporcji hamujących dalszy rozwój, zwłaszcza niewłaściwych form i metod zarządzania i przede wszystkim przyspieszenia wzrostu płac i realnych dochodów chłopów.

W tym celu po VIII Plenum KC PZPR wprowadzono w życie nową politykę rolną, zmierzającą do szybkiego wzrostu produkcji, wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego — udzielono szczególnego poparcia dla rozwoju gospodarczego w mieście i na wsi, wprowadzono zmiany w systemie zarządzania itp.

Tezy stwierdzają następnie: po burzliwym, ale nierównomiernym rozwoju sił wytwórczych w latach 1946—1953, po uzyskaniu w późniejszym okresie zwłaszcza po 1956 r. pewnego wyrównania dysproporcji, poprawy płac realnych, stabilizacji sytuacji rynkowej oraz poprawy w zaopatrzeniu przemysłu, powstały obecnie warunki dla zapewnienia zarówno szybszego jak i bardziej zharmonizowanego rozwoju gospodarki narodowej. Celem tej nowej ofensywy gospodarczej, którą teraz inaugurujemy w oparciu o wytyczony nowego planu 5-letniego, jest jednoczesny wzrost przemysłu i rolnictwa, inwestycji i spożycia przy znacznym, pełniejszym wykorzystaniu możliwości wytwórczych, rezerw produkcyjnych i zmniejszeniu dysproporcji, jakie nas jeszcze dzielą od poziomu ekonomicznego najbardziej rozwiniętych krajów Europy. Jednym ze składników tej ofensywy jest szybszy rozwój elementów socjalistycznej gospodarki na wsi, umocnienia zasad socjalistycznej demokracji, co zwłaszcza znaczny wzrost aktywnego udziału mas pracujących w bezpośrednim zarządzaniu gospodarką narodową, ten właśnie ustęp, proszę towarzyszy, pokazuje do gospodarcze i wynikające z tego polityczne trudności, jakie przezwyciężyć musiała w trudnej pracy cała partia, w tym i wasza organizacja w latach 1956—1957, przeprowadzając równocześnie w miarę przezwyciężania tych trudności, proces konsolidacji tych szeregów. W trakcie tworczego przezwyciężania tych trudności partia musiała zwalczać zarówno dogmatyzm, który przedstawiał się, względnie nie rozumiał konieczności przezwyciężania błędów poprzedniego okresu, uważając widocznie te błędy za istotę linii partii, a nie za narośl na słusznej polityce partii, jak i obecnie główne niebezpieczeństwo rewizjonizmu, którego nosiciele także uważają lub udają, że uważają takie czy inne błędy popełnione w poprzednim okresie za istotę polityki partii. Z tej pozycji zaczęli oni zwalczać partię, kwestionować budowę socjalizmu oraz oczekiwać po październiku 1956 r. tzw. drugiego etapu proklamując hasła, które były kapitulacją przed burżuazją i likwidatorstwem w stosunku do budowy socjalizmu w Polsce.

A tymczasem — jak wiadomo już działał wszystkim — właśnie VIII Plenum w 1956 r. otwarło drogę do prawdziwego umocnienia socjalizmu w Polsce, do prawdziwego rozwoju poczucia internacjonalizmu, a w szczególności do ugruntowania przyjaźni polsko-radzieckiej, jednej z podstaw więzów internacjonalistycznych zarówno w umysłach jak i w sercach polskich mas pracujących, jak o tym mówił na ostatnim Plenum tow. Wiesław.

Działo się to towarzysze, jak wszyscy pamiętamy wśród znanych trudności jesienią roku 1956, wobec naporu reakcji, która chciała żerować na poprzednich błędach partii, wśród wahań wielu towarzyszy partyjnych, wśród rozwydrzonych krzyków rewizjonistycznych, wśród trudności, jakie przeżywaliśmy na odcinku pracy partyjnej. Wielu efektywnych aktywistów partyjnych uważało te trudności za produkt Października, a nie za wynik poprzedniego okresu błędów usuwanych właśnie w interesie partii, w interesie nie czego innego jak budowy socjalizmu w Polsce. Ta prawda zaczęła coraz mocniej przenikać także do świadomości zachwianych, zdezorientowanych towarzyszy i przenikanie tej prawdy, na gruncie codziennej partyjnej praktyki, stało się jednym z podstawowych elementów postępującej konsolidacji partii.

Mamy za sobą określone etapy tej postępującej konsolidacji od IX Plenum po XI Plenum, które kończy okres przedzjazdowej konsolidacji partii wokół najważniejszych zadań jakie wytyczy III Zjazd. Ważnym elezpem konsolidacji była akcja weryfikacyjna po X Plenum, w której usunięto pokaźną ilość balastu, elementu przypadkowego, obcego, nie aktywnego a nieraz i skorumpowanego, co rzecz jasna, nie mogło dać innego rezultatu jak tylko wzmocnienie partii. Działo się to wśród coraz to energiczniejszej, w miarę wzrastania sił partii, walki ideologicznej i organizacyjnej z rewizjonizmem, który nie robił sporo zamieszania w partii, będąc głównym niebezpieczeństwem osłabiającym siły partii, usiłującym odebrać ludziom, a w szczególności młodzieży wiarę w socjalizm. Musieliśmy również, rzecz jasna, dać skuteczny odpór nosicielom dogmatyzmu i nawrotu do starego, nawrotu do błędów. Trzeba przyznać, że taka czy inna tendencja dogmatyczna zawsze będzie żywiła się pożywką jaką dawały przejawy błędów rewizjonizmu i odwrotnie. To osłabiało siłę partii i stwarzało stan, który oświetlał tow. Wiesław na X Plenum mówiąc o konieczności ukrócenia obu skrzydeł. Od tego czasu wiele się zmieniło dzięki weryfikacji i stanowczej polityce partii. Trzeba powiedzieć, że wypróbowana w rewolucyjnych walkach i w budowie socjalizmu klasa robotnicza Śląska i Zagłębia na czele ze swoją organizacją partyjną, zdała w tych trudnych latach egzamin niezachwianych budowniczych socjalizmu.

Nastała inna sytuacja, która pozwoliła na XI Plenum wytyczyć bieżące, trudne może nieraz, niepopularne zadania na czym chcieli niektórzy żerować, ale zadania konieczne oździrowienia dla gospodarki polskiej.

Nastała sytuacja, która pozwoliła na XII Plenum, to znaczy obecnie, postawić przed partią sprawy Zjazdu i sprawę realizacji wytycznych dalszego rozwoju Polski Ludowej. I tak oto po trudnych latach, **które przyniosły umocnienie partii, umocnienie więzi z masami pracującymi i narodem, partia idzie dziś do następnej ofensywy politycznej i gospodarczej.** Można chyba zaryzykować to stwierdzenie — silna jak nigdy dotąd. A siła naszej partii, jej konsolidacja jest podstawowym warunkiem pomyślnej budowy socjalizmu w Polsce, jest podstawowym warunkiem pozyskania milionowych mas młodzieży dla sprawy socjalizmu, siła naszej partii, jej prawidłowa linia leży w najgłębszym interesie narodu. Jest to partia, która umiała wyciągnąć wszelkie wnioski z nauk lat przeszłych, aby lepiej i w ścisłej więzi z masami budować socjalizm. Jest to partia, która — niezachwianie wierna idei marksizmu-leninizmu — umiała sparaliżować wszelkie próby zepchnięcia Polski z budowy socjalizmu, z drogi umacniania proletariackiego internacjonalizmu i to nie na papierze, nie w deklaracjach ale w najprawdziwszym życiu, którego treść wszyscy dobrze znacie. I dlatego treścią Zjazdu skonsolidowanej partii nie będzie spór ideologiczny, bo takiego już w partii nie ma. Spór jaką drogą iść, bo jest tylko jedna droga — droga budowy socjalizmu. Treścią przedzjazdowej kampanii będzie omawianie i doskonalenie konkretnego programu działania partii, klasy robotniczej i mas pracujących w walce o rozwój gospodarki narodowej, oparciu o jak najszerszą inicjatywę mas, w walce o możliwie najszybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas. W toku kampanii przedzjazdowej, w toku wielkiej dyskusji nad konkretnym planem działania naszej partii powinniśmy rozpocząć w dalszym ciągu rewizjonistyczny czad, owiewający jeszcze niektóre środowiska i niektórych ludzi, a także powinniśmy dawać odpór wszelkim próbom zastępowania walki ideologicznej anonimowymi, jakże często ohydnymi pa-

szkwilami. Dobrze przeprowadzona, twórcza i pełna inicjatywy dyskusja, o którą apelujemy do całej klasy robotniczej, i którą chcemy pobudzić, powinna przyczynić się do tego, że Zjazd naszej partii będzie Zjazdem partii silnej, skonsolidowanej i zwycięskiej.

Otóż, drodzy towarzysze, rzecz w tym, aby tak właśnie przebiegała kampania przedzjazdowa, aby tak przebiegała dyskusja nad wytycznymi rozwoju Polski Ludowej. Trzeba powiedzieć, że przebieg samego Plenum Komitetu Centralnego jest dobrym wstępem do tej kampanii. Mieliśmy na Plenum dyskusję na ogół rzeczową i wyczerpującą. Mieliśmy na Plenum dyskusję koncentrującą się na konkretnych zadaniach ekonomicznych i politycznych. Mieliśmy dyskusję nacechowaną w przytłaczającej większości głosów troską o partię, o ogólnonarodowe zadania naszej partii. Była to rzeczywiście dyskusja. Były w niej konkretne wnioski, były pożyteczne różnice zdań. Była na przykład różnica zdań co do tempa rozwoju gospodarki narodowej w nowej 5-latce. Wszyscy zgodnie uważali, że mamy poważne rezerwy w gospodarce narodowej. Dyskusja toczyła się między innymi wokół pytania, w jakim stopniu można przewidzieć wykorzystanie tych rezerw już jako podstawę do planu. Warto też podkreślić, że zarówno wytyczne rozwoju Polski Ludowej, jak też polityki rolnej i projekt zmian w Statucie uchwalone zostały przez Komitet Centralny jednomyślnie.

Po tym co powiedziałem jest chyba zrozumiałe dlaczego nasze tezy zjazdowe koncentrują się na sprawach konkretnych, przede wszystkim na zadaniach ekonomicznych, organizacyjnych, na sprawie mobilizacji mas do tych konkretnych zadań. Właśnie dlatego, że sprawy ideologiczne zostały dostatecznie wyjaśnione na VII, VIII i IX Plenum. Różnice poglądów ideologicznych, jeżeli istnieją, to chyba raczej w odosobnionych, rozbitych grupkach — na marginesie głównego szerokiego nurtu życia partyjnego, pozbawione w zasadzie wpływu na partię.

Co jest, towarzysze, wezłowym zagadnieniem, od którego zależy urzeczywistnienie programu działania partii w dziedzinie gospodarki narodowej? Jest nim świadome, inicjatywne, aktywne kierownictwo. Mówi o tym cały referat tow. Wiesława, na tym budowanie sa tezy gospodarcze i rolne. Wiele miejsca i wiele nowych myśli poświęcono w referacie samorządowi robotniczemu. To nie jest już tylko idea. Samorząd robotniczy staje się konkretną instytucją, budującą swoją strukturę na doświadczeniach ostatnich dwóch lat, instytucją, która dowiodła już stać się łożyskiem działania całej zorganizowanej i świadomej klasy robotniczej, która zdołała jest pokonać inicjatywę tych wszystkich robotników, którzy w życiu produkcyjnym i politycznym stali dotąd na uboczu. Fakt, że właśnie samorząd robotniczy stał się niezwykle ważne ogniwo walki o rozwój Polski Ludowej w nowym planie 5-letnim świadczy dobitnie o tym. Jak fałszywe było „krokodyle" łzy wylewane nad rzekomym odwrotem od Października. XII Plenum uznaje demokrację robotniczą za podstawowe ogniwo walki partii i naszych mas. Rozwój samorządu robotniczego, uruchomienie wszystkich możliwości, jakie tkwią w tej formie zarządzania — oto zadanie, które należy nie od Komitetu Centralnego, nie od rządu nie tylko od takich czy innych ustaw, ale przede wszystkim od partii, od jej aktywu, a głównie aktywu robotniczego, od organizacji podstawowych, przede wszystkim w zakładach pracy.

Jak już mówiłem, dyskutowano na Plenum, czy niezbyt skromnie zakreśliliśmy zadania nowej 5-latki, czy niezbyt ostrożnie i nie dość mobilizujące są wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej. Na pewno można poprawić te zadania. Nie chciałbym niczego pisać na wodzie i niczego brać z powietrza, bez konkretnego oparcia o dyskusje, wnioski, decyzje klasy robotniczej. Nie chcemy popełniać błędów już raz popełnionych. Na pewno można szybciej, rozwijać naszą gospodarkę w przyszłym 5-leciu i w ten sposób szybciej podwyższać stopę życiową, ale tylko pod warunkiem, że nasze podstawowe organizacje partyjne, a przede wszystkim organizacje robotnicze zapewnią, poprzez mobilizację załóg i przede wszystkim robotniczy zorganizowanie wielkiego ruchu — lepszą, bardziej wydajną pracę naszych kopalń, hut, fabryk i transportu. Wydajność pracy — oto co będzie decydować.

W ubiegłych miesiącach wiele mówiono jaka to ta Polska biedna w porównaniu z przodującymi krajami Zachodu, o ile mniej u nas samochodów, lodówek, telewizorów. Zapomniano o historii naszego kraju, o tym, jaka była ta Polska, którą odziedziczyła klasa robotnicza. Zapomniano też o różnych krajach, których żywotnymi sokami karmia się te najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, o ledwie dziesięcioleciu, albo dorasta, o której serca i umysły partia musi walczyć także w toku kampanii przedzjazdowej i zdobywać ją dla sprawy socjalizmu, a dla której jutro trzeba stworzyć warsztat pracy, czyli dziś inwestować. Widzimy, towarzysze, w tych wskaźnikach potwierdzenie konieczności jak najlepszego zorganizowania walki o podwyższenie dobrobytu narodu własnymi siłami. Nie pomoże tutaj — jak mówił o tym tow. Gierek — ani łaska Mojżesza, ani żaden inny cud, a zdziałać to może tylko wysiłek polskiej klasy robotniczej i polskiej inteligencji, tak jak zdziałała już to i stworzyła ten dorobek, o którym dzisiaj mówimy jako o naszych zwycięstwach w budownictwie socjalizmu.

Chce drodzy towarzysze, w imieniu Biura Politycznego naszej partii serdecznie życzyć silnej i zdyscyplinowanej katowickiej organizacji partyjnej, wypróbowanej, ofiarnej śląsko-zagłębiowskiej klasie robotniczej i intelligencji jak najlepszych i najowocniejszych wyników w dyskusji przedzjazdowej, jak największych efektów zobowiązań i czynów społecznych, jak największych zwycięstw w budowie lepszego dziś i lepszego jutra, w budowie socjalizmu.

Plenum poddaje wyniki swoich obrad ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji.

W uchwalonych wytycznych rozwoju gospodarczego Polski mamy taką ocenę towarzysze, którą chcę w skrócie przytoczyć, ocenę dyskusji, która ma teraz nastąpić.

**Przedłożone wskaźniki rozwoju gospodarczego 1959 — 1965 r. stanowią optymalną wstęnę, w której nie można jeszcze było uwzględnić wszystkich rezerw produkcyjnych i oszczędności, jakie można ujawnić w toku szerokiej i szczegółowej dyskusji nad projektem rozwoju przedsiębiorstw, zjednoczeń, gałęzi gospodarki narodowej, gmin, powiatów, województw. W związku z tym podjąć należy w całym zakresie dyskusję i szczegółowe prace, zmierzające do uwidocznienia możliwości wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów. Kierunki naszej dyskusji to uzyskanie większego wzrostu produkcji przy ustrymaniu, a w poszczególnych przypadkach obniżeniu, projektowanych nakładów inwestycyjnych, modernizacja technicznej fabryk i ich intensyfikacja przez lepsze wykorzystanie istniejących oszczędności, wysoka wydajność konstrukcji i procesów technologicznych, podniesienie efektywności inwestycji w drodze przyspieszenia cyklu budowy nowych obiektów, zamiana nakładów inwestycyjnych bardziej efektywne, ograniczenie kosztów inwestycyjnych przez techniczne postępową i ekonomicznie uzasadnioną zwięzłość projektów oraz zaniechanie

PGR-owską ziemię otrzymają bezpłatnie spółdzielnie

zorganizowane przez pracowników państwowych gospodarstw rolnych

WARSZAWA (PAP) 21. 10.

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie przekazywania niektórych państwowych gospodarstw rolnych spółdzielniom organizowanym przez pracowników tych gospodarstw.

Za zgodą ministra Rolnictwa spółdzielnia taka otrzyma w bezpłatne użytkowanie grunty należące do danego gospodarstwa wraz z nakładami polowymi i budynkami, maszyny rolnicze — w użytkowanie bezpłatne lub na własność na zasadzie odpłatności oraz inwentarz żywy, zapasy materiałowe i drobny sprzęt — na własność za odpłatnością.

Spółdzielnie uzyskają prawo do otrzymania kredytu w Banku Rolnym na spłatę należności za majątek przyjęty na warunkach odpłatności. Termin spłaty tego kredytu ustalony został na 10 lat z dwuletnią karencją, przy oprocentowaniu w wysokości 1 procent w stosunku rocznym.

Spółdzielnie zostają zwolnione na przeciąg trzech lat od podatku gruntowego oraz od obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków i zwierząt rzeźnych.

Od kierata do nowoczesnych maszyn

Jubileusz spółdzielni mleczarskiej

Tak, to już 30 lat liczy sobie Spółdzielnia Mleczarska w Dąbrówce Kościelnej (pow. Wysokie Mazowieckie). Właśnie w nadchodzącą niedzielę — 26 października — obchodzić będzie swój skromny jubileusz.

Ileż tu się zmieniło! Początkowo spółdzielnia posiadała tylko szopę z napędzie ręcznym (wirówka, maselnica, wygniatacz do masła). Później, w roku 1929 siłę ręczną zastąpiono siłą konną, instalując kierat. Ale już w następnym roku kierat został wyparty przez energię maszyny parowej.

A dziś? Dzisiaj wszystko to ustąpiło miejsca energii elektrycznej, która porusza nowoczesne maszyny, sprowadzane między innymi z zagranicy.

Spółdzielnia w Dąbrówce Kościelnej liczy obecnie 803 członków, przy czym 75 przyjęto w pierwszej połowie października br.

Jubilatce życzymy dalszego pomyślnego rozwoju. (e)

Na zdjęciu u góry: najstarszy pracownik spółdzielni ob. Józef Wołowicz przy obsłudze maselnicy produkcji dunajskiej.

Fot. J. Łupiński

Białostoccy harcerze kręcą film o sobie

Komenda Chorągwi ZHP w Białymstoku powołała do życia Harcerską Służbę Fotograficzną. HSF wspólnie z HSI, czyli Harcerską Służbą Informacyjną, przystąpiły do kręcenia filmu z życia białostockich harcerzy.

Aparat został wypożyczony z Wojewódzkiego Domu Kultury, a tematy... tych jest mnóstwo. Do pierwszego filmu wzięto tematy oszczędności w ogóle oraz zdobywanie funduszy przez harcerzy własną pomysłowością. (ik)

Przewodnik po Białymstoku w języku esperanto

W związku z tym, że w przyszłym roku w Warszawie ma odbyć się Światowy Zjazd Esperantystów, Miejski Komitet Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego wyda przewodnik po Białymstoku w języku esperanto. Projektuje się, że obok tekstu w języku esperanto, będzie także tekst w języku polskim. (ilr)

Spór o lokalizację stacji telewizyjnej

Czytelnicy nasi pamiętają z artykułów inż. Olszewskiego, że obecnie toczy się spór na temat lokalizacji przekaźnikowej stacji telewizyjnej: w Białymstoku na wzgórzu Magdaleny, czy we wsi Krywle pod Białymstokiem. Inż. Olszewski i specjaliści białostoccy opowiadają się za wzgórzem Magdaleny — eksperci warszawscy za Krvnicami.

Która koncepcja zwycięży? Przekonamy się o tym już wkrótce. W tych dniach zbierze się w Białymstoku konferencja przedstawicieli Centralnego Zarządu Radiostacji, Komitetu do Spraw Radiofonii, Telewizji Warszawskiej i władz Białegostoku. Konferencja rozpatrzy oba projekty lokalizacji stacji przekaźnikowej.

Społeczny Komitet Budowy Stacji Telewizyjnej stąpić ma wkrótce z odezwą ulotkami do społeczeństwa o pomoc w zbiórce funduszów. Mamy nadzieję, że ten apel nie pozostanie bez echa.

Przypomnijmy, że wpłat na rzecz budowy telewizji dokonywać można w I Oddziale Miejskim PKO w Białymstoku na nr 12-9-321. (fi)

W Technikum Rolniczym

W pięcioletnim Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Sobieszczu zdobywa wiedzę fachową około 200 dziewcząt i chłopców, rekrutujących się przeważnie z wiosek woj. lubelskiego i warszawskiego.

Technikum posiada 500-hektarowe gospodarstwo rolne, w którym młodzież odbywa zajęcia praktyczne. W okresie jesiennym trwają prace przy drobnych remontach i konserwacji maszyn rolniczych.

NA ZDJĘCIU: uczennice klasy V Leokadia Jedrych i Barbara Adamczak przy konserwacji kosiarki.

CAF — fot. Uchymiak

To cię zainteresuje

Chcesz zostać milionerem — hoduj lisy

Zapewne niewielu Czytelników wie, że w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Zalesiu (pow. Ełk), znajduje się już od kilku lat ferma lisów niebieskich. Hodowla, tych pięknych futerkowych zwierząt, przynosi gospodarstwu poważne dochody.

W ubiegłym roku ferma w Zalesiu osiągnęła ze sprzedaży lisów blisko milion złotych zysku. Zalesie jest w tej chwili jednym z głównych dostawców lisów hodowlanych dla całej wschodniej i południowej Polski. Już w tym roku gospodarstwo sprzedało dużą ilość lisów na ogólną wartość blisko miliona złotych, a ma jeszcze do sprzedaży na ponad 600 tysięcy złotych.

Surowa skórka z niebieskiego lisa kosztuje na rynku około 3 tys. złotych. Ale ferma w Zalesiu sprzedaje jedynie sztuki hodowlane. Para lisów hodowlanych kosztuje od 5 — 7 tysięcy złotych.

W tej chwili na fermie w Zalesiu znajduje się ponad 900 lisów hodowlanych. (c)

Dyliżans pędzi do Łodzi

21 bm. historyczny dyliżans pocztowy, uświetniający uroczystości 400-lecia Poczty Polskiej, „zameldował się" w Piotrkowie.

22 bm. o godz. 7.00 rano dyliżans wyruszył do Łodzi.

Rada Ministrów uchwaliła

★ Ciąg dalszy ze str. 1

legał na tym, żeby sklepy nie były zainteresowane w sprzedaży towarów bardziej „opłacalnych", a zaniedbywały sprzedaż innych towarów, od których marża jest dość niska.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki na br., został zwiększony na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o ponad 160 mln zł. Suma ta jest przeznaczona na zakup maszyn i urządzeń.

Plan inwestycyjny Pełnomocnika Rządu do Spraw Energii Jądrowej został zwiększony w tym roku o blisko 19 mln zł, z czego na roboty budowlano-montażowe przeznaczono blisko 9 mln zł, a na zakup aparatury, urządzeń i środków transportowych — 4 mln złotych.

Aby umożliwić rybakom zrzeszonym w spółdzielniach czas indywidualnym zwiększenie połowów, Rada Ministrów podjęła uchwałę przyznającą szereg przywilejów dla rybołówstwa.

Wśród pozostałych decyzji Rady Ministrów znajduje się uchwała o współpracy rad narodowych z Ministerstwem Komunikacji przy budowie oraz utrzymaniu dróg i mostów; nowe przepisy o warunkach i trybie nadawania dyplomów i tytułów przez akademie wojskowe. Uchwała o połączeniu państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną im. Leona Schillera. Termin zakończenia prac związanych z rewindykacją budynków szkolnych zastał przedłużony do końca przyszłego roku.

Nielegalne plantacje tytoniu

W III kwartale br. wykryto w województwie białostockim 36 nielegalnych plantacji tytoniu. Ogólna powierzchnia tych plantacji wynosi 13.704 metrów kwadratowych.

Pierwsza w Białymstoku próba budowy z betonu jednofrakcyjnego

W tym tygodniu Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Białymstoku ma przystąpić do eksperymentalnej budowy domku jednorodzinnego z tzw. betonu jednofrakcyjnego.

NA ZDJĘCIU: wieżowiec z betonu jednofrakcyjnego wzniesiony w Gdańsku.

Betony jednofrakcyjne to ostatni „krzyk mody" w budownictwie krajowym, a na Białostoczyźnie nie były dotąd stosowane prawie w ogóle. Domy z takiego betonu buduje się już w pow. oleckim. Zastosowanie betonu jednofrakcyjnego pozwala na oszczędności materiałowe, na wykorzystanie odpadków i przyspieszenie tempa robót. Próba budowy odbędzie się w tych dniach na terenie osiedla domków jednorodzinnych w Dojlidach. Jeśli się uda — Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego wprowadzi tę metodę na stałe na swoje place budów. Obniży to m. in. koszty wielu inwestycji. (fl)

UWAGA HANDLOWCY!

Reklama

w „Gazecie Białostockiej" pomoże Wam wykonać plan obrotów

KRONIKA KULTURALNA

Zagraniczne sukcesy

W dniach 18, 19 i 20 bm. bawił w Grodnie Białoruski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Białoruskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego.

Zespół był gorąco przyjmowany i m. in. uczestniczył w gminach organizowanych w Republice Białoruskiej.

Zespół podobał się tak bardzo, że dyrygentowi — Helenie Ziołkowskiej zaproponowano herbatę na jakiś czas do Grodna w celu nauczenia tamtejszych zespołów — pełnych pieśnek, koniecznie w ramach wymiany z naszym zespołem białoruskim poprzecwały kłótnie z dyrygentów grodzieńskich.

Obchody 41 rocznicy Wielkiego Października

Przygotowania do obchodów 41 rocznicy Rewolucji Październikowej w całej pełni. Między innymi wczoraj aktyw Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej brał udział w seminarium poświęconym tej sprawie. Prelegentem był prof. dr Józef Siemiński, lektor Centralnego Koła Lektorów przy ZG TPP-R.

„Guliwer" wśród dzieci

Teatr Lalek „Swierszcz" rozpoczął po przymusowej przerwie z powodu epidemii Weinerlodina objazd z nową sztuką wg Swifta pt. „Guliwer wśród liliputów".

„Guliwer" odwiedził już dzieci w 3 miejscowościach naszego województwa. W najbliższą niedzielę, 26 bm. zespół „Swierszcz" wystąpi w Klubie MO dla dzieci białostockich. (s)

Małe wpłaty na Fundusz Grunwaldzki

Pierwsza suma zebrana w lipcu ze zbiórki na Fundusz Grunwaldzki wynosiła 6 tys. 641 zł.

Cegiełki miały przynieść 242 tys. zł dochodu. Tymczasem do dnia 20 bm. cegiełki pobrane zostały tylko przez 30 proc. białostockich zakładów i instytucji. Ogólna suma, na jaką rozprowadzono w Białymstoku cegiełki do 20 października, wynosi 104 tys. 374 zł.

Białystok więc znowu wlecze się na szarym końcu. „Fundusz Grunwaldzki" przez mieszkańców Białegostoku zasilany jest w bardzo małym stopniu.

★ Nudy na głowę

Amerykański duchowny ewangelicki, dr Billy Graham, oświadczył w czasie jednego ze swoich wystąpień, że „najnudniejszym krajem w świecie" są Stany Zjednoczone. Zdaniem dr Grahama „w USA wypada na głowę ludności więcej nudy, niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie".

Premie za wnioski racjonalizatorskie

Jednym z nielicznych zakładów pracy na terenie naszego województwa, gdzie ruch racjonalizatorski rozwija się pomyślnie, są Białostockie Zakłady Przemysłu Sklejek.

Wąskim gardłem produkcji ubocznej był tam do niedawna zbyt długi proces rozdrabniania surowca. Maszyna służąca do tego celu była przestarzała.

Zaczęto myśleć nad usprawnieniem tego cyklu produkcji. W niedługim też czasie zainstalowano nową maszynę — rozdrabniacz własnego pomysłu, wykonaną na miejscu w zakładzie.

Nowa maszyna, w porównaniu ze starą, produkuje w tym samym czasie trzykrotnie więcej.

Ostatnio trzej pracownicy, którzy opracowali projekt nowego urządzenia, otrzymali premie: Marian Kuczyński, technik — 5.000 zł, Zygmunt Barańczuk, ślusarz — 2.500 zł, Henryk Wasilewski, ślusarz — 2.500 zł. (Rem)

„Dobrobut" wykonał plan roczny

Załoga Spółdzielni Pracy Szewsko-Kamaszniczej „Dobrobut" w Łapach zameldowała w dniu 2 października br. o wykonaniu planu rocznego. Do końca br. spółdzielnia da ponadplanowa produkcję o wartości około 379 tys zł.

— Jak pani rodzina będzie się zapatrywała na mieszane małżeństwo?

„Daily Sketch"

SPORT ★ SPORT

Ostatnie piłki na korcie

Indywidualny turniej tenisowy na zakończenie sezonu organizuje w piątek i sobotę o godz. 14, a w niedzielę o godz. 9 Białostocki Okręgowy Związek Tenisowy. Spotkania, w których udział weźmie około 30 zawodników, odbędą się na kortach Stadionu Miejskiego i przy ul. Wojskowej. Rozstawieni zostali według kolejności: Awgul (Cresovia), Jerlecki (Jagiellonia), Popielski (Jagiellonia) i Tylicki (Jagiellonia). (lt)

Przykład marnotrawstwa

Jaskrawy przykład marnotrawstwa sprzętu sportowego można zobaczyć na byłym boisku hokejowym przy ul. Warszawskiej. Dwie bramki hokejowe czekały całą wiosnę, lato i czekają do tej pory na zabranie.

Bramki pozostawione swemu losowi, zostały zniszczone przez chuliganów i w tym sezonie zimowym nie będą mogły spełniać właściwej roli. Przykro jest, gdy klub sportowy zapomina, że w hokeja na lodzie w naszych warunkach gra się tylko zimą i wtedy tylko są potrzebne bramki. (lt)

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Tramwaj zwany pożądaniem" T. Williamsa, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Klub kobiet", prod. francuskiej, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Ton" — „Pożegnania", prod. polskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 18).

„TPP-R" — „Kalnowa zbrodnia", prod. bułgarskiej, godz. 16 i 18 (dozwolony od lat 12).

„Roma" — „Fernand cowboy" godz. 19.

„Polana" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Tosca", prod. francuskiej, godz. 16.30 i 19 (dozwolony od lat 18).

„Świat" w Wasilkowie — „Historia jednego myśliwca"

„I Msja" w Łapach — „Przemytnicy"

„Cyrk Radziecki" — początek przedstawienia godz. 19.

Klub TPP-R — godz. 15 Podwieczorek przy magnetofonie; godz. 20 Kolejna projekcja w Klubie Miłośników Filmów Radzieckich.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Dolina pokoju"

„Milienium", Łomża — „Dezerter"

„Październik", Łomża — „Imieniny Henrietty"

„Bałtyk", Suwałki — „Cichy Don" (I i II seria)

Augustów — „Wieczorni goście"

Bielsk - Podl. — „Wolne miasto"

Grajewo — „Paragraf i miłość"

Olecko — „Pierwszy wyścig"

Sokółka — „Niebieski ptak"

Mońki — „Księżniczka Sen"

Goldap — „Wiosna na ul. Zarzeczanej"

Siemiatycze — „Niezwykły świadek"

Wys. - Mazow. — „Gervaise"

Jedwabne — „Kamienne horyzonty"

Szczuczyn — „Pamiętniki mjr Thompsona"

Zambrów — „Dobry wojak Szwejk"

Czeremcha — „Lissy"

Dokończenie listy nagrodzonych w KONKURSIE

„Bez importu zaopatrzymy przemysł w szmaty"

Dziś podajemy dokończenie listy nagrodzonych w konkursie „Bez importu zaopatrzymy przemysł w szmaty".

Stanisław Gawuć, Czostków, pow. Suwałki (35168) — krawat; **Irena Gończarek, pow. Sokółka (41627)** — płytka elektryczna; **Jan Sawicki, Kleszczele, ul. Świerkowskiego 30 (10068)** — płytka elektryczna; **Jadwiga Sawicka, Białystok, ul. Sienkiewicza 114a (40705)** — prodd elektryczny; **Wincenty Minum, Zopuchno, pow. Białystok (10851)** — wieczne pióro; **Irena Bondarewicz, Bielsk, pow. Ełk (12635)** — wieczne pióro; **Waldemar Giczewski, Wieliczki, pow. Olecko (36578)** wieczne pióro; **Waldemar Giczewski, Wieliczki, pow. Olecko (36578)** — wieczne pióro; **Irena Andruszkiewicz, wieś Milkowo (64714)** — wieczne pióro; **Luba Ilaszuk, Kleniki, pow. Bielsk (48276)** — ołówek automatyczny; **Eugeniusz Murawski, Sienica Kiawy, pow. Wys.-Maz. (11277)** — ołówek automatyczny; **Ludwik Szpiżewski, Słonty, pow. Ostrów Mazowiecka (68455)** — piłka nożna; **Eugenia Renkiewicz, Wólka, pow. Suwałki (35122)** — piłka nożna; **Maria Krasucka, Białystok, ul. Słonimska 6a (38109)** — bytyy; **Stanisław Karwowski, Karwowo, pow. Grajewo (101418)** — portmonetka; **Mieczysław Cywiński, Grodzkie Stare, pow. Wys.-Maz. (41102)** — portmonetka; **Jan Dzierzek, Dzierzki k/Łap (108340)** — portmonetka; **Kazimierz Olszewski, Kienki, pow. Siemiatycze (68497)** — portmonetka; **Mieczysław Hołubowicz, Kopanica, pow. Augustów (75410)** — portmonetka; **Danuta Dąbrowska, st. Waliły (30939)** — wieczne pióro; **Marian Augustynowicz, Węgielnia, pow. Suwałki (41811)** — wieczne pióro; **Mateusz Miodzianowski, Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 65 (103617)** — pończochy; **Wiktor Zińczuk, Wólka Terechowska, pow. Hajnówka (14928)** — pończochy; **Stanisława Wysocka, Nowo - Janów k/Sokółki (45726)** — kupon kretonu; **Czesław Mościcki, Tuboczochy, pow. Wys.-Maz. (118116)** — mydło toaletowe; **Sergiusz Goldsztyn, Kleszczele, pow. Hajnówka (14971)** — mydło toaletowe, **Władysław Tymiński, Zawady, pow. Ostrów-Mazowiecka (113728)** — książka; **Adela Szymczuk, Wojtki, pow. Bielsk - Podlaski (48296)** — książka; **Aleksander Wraszczuk, Ogłowo, pow. Siemiatycze (68644)** — sanki; **Paweł Samojluk, Kleszki, pow. Gołdap (53102)** — sanki; **Jan Gazowski, wieś Fasty, pow. Białystok (40668)** — narty; **Jadwiga Murawska, Czaje-Bagna, pow. Siemiatycze (45109)** — lustro.

Jak już podawaliśmy, większe nagrody, takie jak motocykl i pralka, radioodbiornik, rower, odbierać należy w Białymstoku w sklepie Wojewódzkiej Zbiorczej Przemysłowych Surowców Wtórnych przy ul. Malmeda. Drobne nagrody przesłane zostaną uczestnikom konkursu pocztą. Te zaś, których nie będzie można wysłać pocztą, odbierać należy w powiatowych punktach Wojewódzkiej Zbiorczej Przemysłowych Surowców Wtórnych.

Ogłoszenia Drobne

Praca

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, Lipowa 27. g 2662-1

Lokale

Poszukuję pokoju przy rodzinie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2633-1

Plastyczka poszukuje samodzielnego mieszkania. Zgłaszać do Pracowni Sztuk Plastycznych, telefon 62-09. g 2637-1

Kupno

Kupię arytmometr nowy marki „Feliks". Dzwonić w godz. 8—14 na numer 43-46. g 2652-1

Spółdzielnia Garbarsko - Kuśnierska zakupi dwie maszyny kuśnierskie. Wiadomość: Biuro Spółdzielni, Białystok, Lipowa 4/6. g 2651-1

Zakład Farmakologii Akademii Medycznej w Białymstoku skupuje żaby w cenie 2 zł za sztukę. g 2653-1

Sprzedaż

Sprzedam gospodarstwo rolne 19 ha, wraz z zabudowaniami, 12 km od Białegostoku. Aleksander Puchalski, wieś Zacisze, gmina Zabłudów, pow. Białystok. g 2650-1

Sprzedam dom drewniany z placem, możliwość wolne, w Knyszynie, Starodworcowa 9. g 2654-1

Sprzedam samochód osobowy marki „DKW" 4-ka blaszanka, pilnie 1 tanio. Wiadomość: Siemiatycze, ul. Ciechanowicka 5. g 2836-0

Lisy niebieskie z wczesnych wyłotów — sprzedaje Zenon Hodowany w Rząsce 7 k/Krasnegostawu, tel. 393-18. k 1402-0

Mleczko pszczele również zliofilizowane w tabletkach sprzedaje Przybylski, Poznań, Marszałkowska 10. p 2833-1

Zguby

Zgubiono prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium PRN w Augustowie, na nazwisko Sławomir Borkowski. p 2832-1

Zgubiono prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 2039/58, wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku, na nazwisko Dymitr Mieleszko. g 2649-1

Zgubiono legitymację służbową nr 43, wydaną przez Obwodowy UPT Białystok, na nazwisko Krystyna Pietrasz. g 2656-1

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 1255-0

Zaoczne kursy: księgowości I i II stopnia, zaopatrzenia i gosp. mat. I i II stopnia oraz prawa pracy. Informacje: Studium, Szczecin, Piastów 6. k 1399-0

Zamienimy 3 kompl. opon nowych, wymiar 525 × 16, na opony nowe 600 × 16. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 28, pokój nr 2, telefon 21-47. k 1408-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku ostrzega przed kupnem asymetryka marki „Triumphator" nr 130010, który został skradziony w dniu 6. X. 1958 r. na budowie 368. k 1413-1

„Czekawsze audycje radiowe"

...W CZWARTEK

6.00 Wiejski kalejdoskop; 8.40 Muzyka poranna; 9.00 Utwory na gitarę; 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich; 10.00 Poranny koncert symfoniczny; 11.09 Muzyka muzyczna; 11.30 Muzyka i aktualności; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.15 Podwieczorek taneczny; 17.08 Białostocki czwartek kulturalny; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.45 Pieśni cowboyskie; 19.20 Szczęśliwy Ibrahim — anegdota wschodnia; 21.09 Muzyka rozrywkowa; 21.30 Dyskusja przed mikrofonem; 23.15 Rozmowy o dziejach muzyki; 23.20 Muzyka taneczna.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku poszukuje kandydatów na stanowiska nauczycieli w następujących szkołach średnich:

1) w Liceum Ogólnokształcącym w Drohiczynie, pow. Siemiatycze — nauczyciela historii, 2) w Liceum Ogólnokształcącym w Łapach — nauczyciela fizyki.

Od kandydatów ubiegających się o zatrudnienie wymagane są studia wyższe. Mieszkania zapewnia się. k 1417-1

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARCZY w Wysokiem-Mazowieckiem, ul. Ludowa nr 7

ogłasza

PRZETARG

na nadbudowanie budynku gospodarczego z pustaków żużlo-betonowych przy ul. Ludowej nr 5 w Wysokiem Mazowieckiem o kub. 600 m3

Termin pobudowania ustala się do dnia 1. XII. 1958 r.

Ślepe kosztorysy oraz potrzebne informacje można zasięgnąć w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, ul. Ludowa nr 7, pokój nr 20, w godzinach od 9-ej do 14-ej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Budynek gospodarczy", należy składać do dnia 28. X. 1958 r. od godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej w lokalu Prezydium PRN w Wysokiem-Mazowieckiem.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy oraz ewentualnego zmniejszenia lub zwiększenia rozmiaru robót w trakcie wykonawstwa. k 1406-0

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie

ul. 22 Stycznia 1

ogłasza

PRZETARG

na niżej wyszczególnione roboty do wykonania w 1958 r.

1. **Wykonanie linii radiofonicznej stojakowej w Białymstoku;**
2. **Budowa budynku gospodarczego, murowanego wraz z ogrodzeniem urzędu pocztowego w Janowie;**
3. **Budowa budynku gospodarczego przy urzędzie pocztowym w Sokółce i Filipowie;**
4. **Wykonanie ogrodzenia urzędu pocztowego w Nowym Dworze.**

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach składać w RUT Białystok, w terminie do dnia 30.X. br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1.XI.1958 r. o godz. 9.00 rano w RUT Białystok.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

Bliższych informacji udziela Dział Inwestycji Dyrekcji w godzinach od 7.30 do 15.00, w soboty do 12.00 oraz Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Białymstoku w godz. od 8.30 do 15.00. k 1414-0

KOMUNIKAT

Wojewódzki Dom Kultury uprzejmie zawiadamia, iż z przyczyn technicznych Warszawski Teatr „Syrena" odwołał swój występ pt. „Subiektorka", planowany na dzień 23. X. 1958 r. w Białymstoku.

Zwrot pieniędzy za wykupione bilety dokonuje kasa WDK w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Zawiedzioną publiczność bardzo przepraszamy.

k 1387-0

KOLEJOWE ZAKŁADY KONSTRUKCJI STALOWYCH w STAROSIELCACH

powiadamiają firmy budowlane

że przyjmują do zgrzewania elektryczno - oporowego krótkie kawałki stali zbrojeniowej oraz stali profilowej, jak kątownik, ceowniki itp. Zgrzewanie odbywa się na odcinki dowolnej długości. Wykorzystanie tego sposobu pozwala wykorzystać na budowie odpady stali normalnie oddawane na złom.

Dział Technologiczno-Produkcyjny KZKS przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji w tej sprawie. k 1416-0

B. Z. Graf. E-2

48

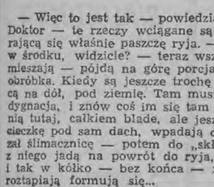

— Więc to jest tak — powiedział z dziwnym uśmiechem Doktor — że rzeczy wciągane są tam — pokazał rozwierającą się właśnie paszczę ryja. — Teraz ona rozgrzeje się w środku, widzicie? — teraz wszystkie się stopią — wymieszają się, spłyną na tę stronę porcjami, tam się zaczyna ich obróbka. Kiedy są jeszcze trochę wilgotne od gorąca, lecą na dół, pod ziemię. Tam musi być jeszcze jedna kondygnacja, i znów coś im się tam robi. Wracają taką studnią tutaj, całkiem blade, ale jeszcze świecące, robią wycieczkę pod sam dach, wpadają do tego bochna — wskazał ślimacznicę — potem do „składu gotowej produkcji", z niego jadą na powrót do ryja, roztapiają się w nim, i tak w kółko — bez końca — formują się, kształtują, roztapiają formują się...

— Zwariowałeś? — szeptem powiedział Inżynier. Na czoło wystąpiły mu grube krople potu.

— Nie wierzysz? Możesz sprawdzić sam.

Inżynier sprawdził dwa razy. Trwało to dobrą godzinę. Kiedy znaleźli się na powrót przy niecce, którą wypełniała właśnie nowa, porządkująca się w czworobok porcja „końcowego produktu", zaczął zapadać zmierzch i w hali zrobiło się szaro.

Inżynier wyglądał jak obłąkany: trząsł się od złości przez jego twarz przelatywały skurcze. Inni, nie mniej zdumieni, nie przeżywali jednak całego odkrycia tak gwałtownie.

49

— Musimy wyjść stąd — powiedział Koordynator — pociemku może być ciężko. Wziął Inżyniera za ramię. Ten dał się pociągnąć, bezwolny. Naraz wyrwał się, poskoczył do czarnego przedmiotu, który zostawili, i podźwignął go z trudem.

— Chcesz to zabrać? — zdziwił się Koordynator. — Dobrze. Chłopcy, pomóżcie mu.

Fizyk chwycił uszate występy. We dwóch nieśli z Inżynierem niekształtny, czarny przedmiot. Tak dotarli do zaciętej granicy pomieszczenia. Doktor spokojnie ruszył na lśniącą syropowato ścianę „wodospadu" — i znalazł się na równinie, w chłodnym powietrzu wieczoru. Z rozkoszą wciągał głęboko w płuca podmuchy wiatru. Inni wynurzyli się za nim. Inżynier i Fizyk z wysiłkiem donieśli swoje brzemię do miejsca, w którym pozostawili plecaki, i cisnęli je na ziemię.

Rozpalili kocher, zagrzali trochę wody, rozpuścili w niej mięsny koncentrat i zabrali się do jedzenia, bardzo zgłodniali. Jedli w milczeniu.

Tymczasem zrobiło się zupełnie ciemno. Wystąpiły gwiazdy, ich blask potęgował nieomal z każdą chwilą.

Niewyraźne haszcze dalekiego zagajnika roztopiły się w mroku. Już tylko błękitnawy płomień palnika, poruszany łagodnymi powiewami, dawał nieco światła. Wysoka ściana hali za ich plecami pogrążona w nocy nie wydawała najlżejszego odgłosu; nie było nawet widać, czy dalej płyną po niej poziome fale.

— Ciemno robi się tu jak u nas w tropikach — powiedział Chemik. — Spadliśmy w strefie równikowej, co?

— Zdaje się, że tak — odparł Koordynator — chociaż nie znam nawet nachylenia planet do ekliptyki.

— Jak to? Ależ musi być znane?

— Oczywiście, ale dane są na statku.

Zamilkli. Chwytał nocny ziąb, okryli się więc kocami, a Fizyk wziął się do stawiania namiotu. Napompował płachtę, aż stanęła sztywna, podobna do spłaszczonej półkuli z niewielkim wlazem nad samą ziemią. Szukali w pobliżu jakichś kamieni, którymi dałoby się przycisnąć brzegi namiotu, aby go nie porwał wiatr (mieli kołki, ale nie było ich czym wbijać), ale natykał się tylko na drobne okruchy. Wrócił więc do śledzących wokół błękitnego ogienka z pustymi rękami.

50

Naraz wzrok jego padł na ciężki obiekt, przyniesiony z hali. Dźwignął go i przytoczył nim brzeg namiotu.

— Przynajmniej przydało się do czegoś — powiedział obserwujący go Doktor.

Inżynier siedział skulony, głowę oparł na rękach. Nie odzywał się, nawet o podanie talerza prosił nieartykułowanym pomrukiem.

— I co teraz, kochani? — spytał nagle, prostując się.

— Spać, rzecz jasna — odparł spokojnie Doktor. Z naszczerpanie wyjął z pudełka papierosa, zapalił go i zaciągnął się z lubością.

— A jutro co? — spytał Inżynier.

— Henryku, zachowujesz się dziecinnie — powiedział Koordynator. Czyścił rondel rozkruszoną na miał ziemią.

— Jutro zbadamy następną sekcję hali. Obejrzeliśmy dziś, jak szacuję, około czterystu metrów.

— I myślisz, że znajdziemy coś innego?

— Nie wiem. Mamy przed sobą jeszcze jeden dzień. Po południu będziemy musieli wrócić do rakiety.

— Szalenie się cieszę — mruknął Inżynier. Wstał, przeciągnął się, stęknął. — Wszystkie kości mam jak połamane — wyznał.

— My też — zapewnił go dobrodusznie Doktor. — Słuchaj, czy naprawdę nic nie możesz powiedzieć o tym — wskazał żarzącym się końcem papierosa na ledwo widoczny kształt, który przyciskał brzegi namiotowej płachty.

— Może. Dlaczego nie? Pewno, że mogę. Jest to urządzenie, które służy do tego, żeby je najpierw...

— Nie, serio. Przecież to ma jakieś części. Ja się na tym nie znam.

— A ja się znam, myślisz? — wybuchnął Inżynier. — Jest to płód wariata — wskazał ręką w stronę niewidzialnej hali. — A raczej wariatów. Cywilizacja obłąkańców. — oto, czym jest ten przeklęty Eden! To, cośmy przywlekli, jest wytworzone w całym szeregu procesów — dodał spokojniej.

— Prasowanie, wgniatanie przezroczystych segmentów, obróbka termiczna, polerowanie. To są jakieś wysokomolekularne polimery — i jakieś kryształy nieorganiczne. Do czego to może służyć — nie wiem. To jest cześć, nie całość. Ale nawet wyjęta z tego zwariowanego młyna — ta część, sama w sobie, wygląda mi na pomyłoną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z MIASTA

CZWARTEK

23

października

Ignacego

Chyba nie wszyscy...

...jeszcze wiedzą o tym, że Dom Handlowy „Delikatesy" otwarty jest od godziny 8 rano. Wczoraj przez godzinę od 8. do 9 sklep świecił pustkami, a ekspedienci całą godzinę czekali na pierwszych klientów.

W imieniu...

...wszystkich niemowlaków i ich rodziców apelujemy do handlowców, aby jak najszybciej sprowadzili do Białegostoku butelki z gramową podziałką. Na próżno ich obecnie rodzice i dziadkowie poszukują w białostockich sklepach.

Rozpoczęto już...

...budowę arterii komunikacyjnej Śródmieście — Kombinat Fasty. W tej chwili robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych pracują na odcinku Szosy Obwodowej od ulicy Produkcyjnej do szosy ełckiej.

Dwie pary okularów...

...znaleźli nasi Czytelnicy i zawiadomili o tym redakcję.

Jedną parę w czarnej rogowej oprawie i dziecięcą torebkę odebrać można w „Galluxie" przy ul. Kilińskiego. Druga para okularów, którą znaleziono w pobliżu kościoła św. Rocha znajduje się u ob. Szymankiewicza, przy ul. Sienkiewicza 84, tel. 28-70.

W razie wypadku...

Apteka Społeczna nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 21-31.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

Czyny społeczne w Tysiącleciu

★ Zieleńce ★ Ogródki jordanowskie ★ Sieć wodno-kanalizacyjna

Lata, w których obchodzić będziemy Tysiąclecie Państwa Polskiego będą okresem wzmożonej działalności komitetów blokowych, instytucji, zakładów pracy. W okresie tym bowiem nasza troska iść będzie w kierunku rozbudowy miasta, uczynienia z niego coraz piękniejszego grodu. Już dzisiaj wiele komitetów blokowych składa zobowiązania do wzięcia udziału w pracach społecznych mających na celu dopomożenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Komitety blokowe nr 89 i 90 zobowiązały się zorganizować ogródek jordanowski oraz pomóc w pracach nie wymagających specjalnych umiejętności fachowych przy budowie sieci wodno-kanalizacyjnej.

Mieszkańcy Komitetu Blokowego nr 113 zgłosili swą pomoc przy budowie centralnego parku kultury i również przy pracach przy podłączeniach sieci wodno-kanalizacyjnej.

Do czynów społecznych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego zgłosili się też pracownicy zakładów produkcyjnych i instytucji. 300 roboczo-dniówek przy budowie parku kultury ofiarowali mieszkańcy miasta zatrudnieni w Białostockich Zakładach Gastronomicznych. Przy pracach tych pomagać też będą pracownicy placówek Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi.

O estetyczny wygląd terenu przylegającego do zakładów fastowskich zadba dyrekcja tego zakładu, zakładając tam punkty świetlne.

Duża pomoc przy realizacji czynów społecznych deklarują członkowie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych. Będą oni prowadzić nadzór techniczny nad pracami wodno-kanalizacyjnymi, wykonywanymi przez mieszkańców. Oprócz tego Związek Inżynierów i Techników Sanitarnych zobowiązał się wykonać założenia na regulację rzeki Białki, a Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnych i Drzewnych zobowiązało się pomóc w zasadzaniu drzewek na terenie miasta.

Dzięki tym czynom społecznym miasto nasze przybierać będzie coraz ładniejszy wygląd.

Trzeba dodać, że wiele zakładów pracy i instytucji oraz niektóre komitety blokowe, zadeklarowały już pomoc finansową w budowie szkół na terenie naszego województwa.

„Służba liniowa" niedługo w akcji

Remonty jezdni i chodników przynosiły Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wiele kłopotów. Trzeba było każdą, najdrobniejszą pracę zlecać do wykonania Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych.

Obecnie Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN projektuje utworzenie własnej brygady remontowej, tak zwanej służby liniowej. Do zadań tej brygady będzie należało na bieżąco wykonywanie drobnych napraw i konserwacji nawierzchni poszczególnych ulic. Przypuszcza się, że będzie to tańsze, szybsze i wygodniejsze. (Hr)

BPBM a nie MPRD

A jednak zaczęto porządkować

Nasz apel o uporządkowanie wejścia do Ratusza („Muzeum wzywa pomocy") narobił szumu. Odezwał się główny inżynier Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Białymstoku, nadsyłając list, pełen goryczy.

Że — po pierwsze — apel skierowaliśmy pod niewłaściwym adresem. Bo uporządkowanie wnętrz Ratusza należy nie do MPRD (jak apelowaliśmy), a do wykonawcy tj. Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego (dawny ZBM). Że po drugie — Wydział Gospodarki Komunalnej zobowiązał się kosztem 750 tys. zł uporządkować te wnętrza, by cały Rynek był wykończony na święto lipcowe. Niestety, BPBM nie dopuścił do tego, nie porządkując terenu budowy i nie usuwając pozostałego sprzętu.

Że — dopiero 6 bm. ostatecznie ustalono z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków formę nawierzchni wnętrz.

MPRD usiłowało zrobić to 4 miesiące temu. Niestety, przeszkodziło BPBM — i tam należało skierować apel.

Tyle inżynier. A nas bardzo ucieszył fakt, że jednak ostatecznie ustalono kto i co powinien zrobić i że przed Ratuszem pojawiły się już zwiezione po apelu płyty chodnikowe. (a)

My czekamy na odpowiedź

a ob. Sadowska na pomoc

Przed miesiącem pisaliśmy w gazecie (dosłownie dn. 17 września) o starej, samotnej kobiecie Leokadii Sadowskiej, która mieszka po prostu w chlewie razem ze swymi kozami. Wydawało nam się, że nieszczęście i ciężka sytuacja kobiety są przekonywujące dostatecznie. Okazuje się, że nie dla wszystkich.

Do tej pory w sprawie Sadowskiej nie otrzymaliśmy odpowiedzi ani z Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN, ani z Wydziału Rent i Opieki Społecznej. A przecież nasze słowa kierowaliśmy przede wszystkim do ludzi z tych wydziałów. Nie po to, żeby się im naprzykrzać, ale po to, by wspólnie jakoś zaradzić nieszczęściu starej, samotnej kobiety. Czekamy więc na załatwienie sprawy. (fl)

Do członków ZBoWiD

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Oddziału w Białymstoku, zawiadamia swoich członków, że przystąpił do porządkowania ewidencji członkowskiej, ażeby z pełną dokumentacją i aktualnym stanem przystąpić do zbliżających się wyborów do władz Związku.

W związku z powyższym, prosimy członków o zgłaszanie się do biura Oddziału Związku przy ulicy Wesołowskiego 1, pokój nr 24 (parter Domu Prasy) w godz. od 10—15 we wtorki, środy, czwartki i piątki.

Odpowiedzi na KRYTYKĘ

Dyrekcja BZG wyjaśnia

Niedawno informowaliśmy Czytelników na łamach naszej „Gazety" o tym, iż napoje chłodzące, produkowane przez Wytwórnię Wód Gazowych Białostockich Zakładów Gastronomicznych, nie zawierają przepisowej ilości cukru. W ten sposób Białostockie Zakłady Gastronomiczne „zaoszczędziły" na naszym pragnieniu przeszło 1000 kg cukru.

Dyrekcja BZG w przesłanym do redakcji „Gazety" wyjaśnieniu w zasadzie potwierdza treść naszej krytyki. Jednocześnie wyjaśnia, że „z powodu braku automatów do samoczynnego napełniania butelek syropem wlewano go ręcznie, w związku z czym pewna ilość syropu pozostawała na ściankach „miarki", co przy dużej ilości wyprodukowanych napoi stworzyło superatę... Z chwilą zainstalowania zamówionych automatów do porcjowania syropu, powyższa anomalia nie będzie miała miejsca".

TAKĄ KOLEJKĘ...

...ujrzeć możemy tylko na jednym przystanku „3" kursującej z Nowego Miasta na Wygodę. Taka kolejka ustawia się przy „Delikatesach". W autobusie nie ma tłoku, przed autobusem nie wyrywają guzików i nikogo nie biją po głowach. Szkoda tylko, że tych kolejek nie ma na każdym przystanku.

Fot. W. Kossakowski

● Co robi Ambia?
● Nowy program radiowęzła

W AMB mówi się wreszcie o kulturze

W bieżącym roku akademickim w AMB zaczęło się wreszcie rozkręcać życie kulturalne. Studenci postanowili rozkręcać życie kulturalne. Studenci postanowili stworzyć najlepszą w Białymstoku orkiestrę jazzową, urozmaicić wieczory w kawiarni „Co nie co", wzbogacić program radiowęzła, zorganizować spotkania z warszawskimi literatami, zorganizować kursy towarzyskiego tańca itp. Projekty te powstały na odbytej niedawno w Warszawie naradzie w Zarządzie Głównym ZSP, poświęconej sprawom kultury.

Orkiestra i taniec

Dwa razy w tygodniu w kawiarni „Co nie co" odbywają się próby orkiestry Ambia. Dziewięcioosobowy zespół przygotowuje obecnie nowy repertuar, a więc melodie południowe oraz klasyczne utwory jazzowe według opracowań nutowych Kurylewicza i Śpiewaka. Codziennie też odbywają się próby jednego z solistów wchodzących w skład zespołu.

W tej samej kawiarni prowadzony będzie kurs tańca towarzyskiego dla grupy niezaawansowanej. Za miesiąc natomiast rozpocznie się kurs tańca dla zaawansowanych. Dotychczas na kurs zapisało się około 40 studentów.

Wkrótce w radiowęźle

Za półtora tygodnia studenci mieszkający w akademiku będą mogli słuchać programu akademickiego radiowęzła, który przeniósł się ostatnio do nowego lokalu. Radiowęzeł otrzymał nową partię taśm magnetofonowych oraz odrestaurowaną aparaturę.

Kilkunastoosobowy zespół radiowęzła ma zamiar nadawać raz w tygodniu audycje satyryczne z życia studentów, audycje sportowe, ciekawostki kulturalne z prasy, przegląd nowości wydawniczych oraz jak zwykle, tradycyjne koncerty życzeń. (al)

CENY NA TARGOWISKACH

W ostatnich dniach na targowiskach województwa białostockiego notowano następujące ceny:

BANIE MAZURSKIE

Nabiał: jaja — 1.50 zł, mleko — 2,50 zł, masło — 50 zł.
Drób: gęś — 80 zł, kura 35 zł.
Mięso: słonina — 27 zł, wieprzowina — 26 zł, wołowina — 21 zł, cielęcina — 23 zł.
Jarzyny i strączkowe: cebula — 5 zł, kapusta — 2.50 zł, groch polny — 6 zł, fasola biała — 7 zł, fasola kolorowa — 7 zł.

NAREW

Nabiał: jaja — 1.50 zł, mleko — 3 zł, masło — 45 zł.
Drób: gęś 75 zł, kura — 40 zł.
Mięso: słonina — 27 zł, wieprzowina — 25 zł, wołowina — 17 zł, cielęcina — 19 zł.

Dyrektor — albo praca społeczna za... 2.300 złotych miesięcznie

Protokół Delegatury NIK, o którym wspomnieliśmy we wczorajszej części artykułu, przynosi dalsze „kwiatki", ilustrujące samowolność w gospodarowaniu funduszami TKWP.

Otóż swego czasu Oddział Wojewódzki IKWP zlecił właścicielowi zakładu stolarskiego Józefowi Kuczyńskiemu wykonanie 10 foteli z własnych materiałów za sumę 6 tys. zł. Później oddział przekazał stolarzowi 6 mb ceraty na sumę prawie 300 zł i nie potrącił mu tego z rachunku, tak samo zresztą, jak i zaliczki na podatek w wysokości 700 zł.

Numerowanie kwitariuszy opłat za kursy, księga materiałowa, prawidłowe potrącanie podatków — te rzeczy w ogóle w Wojewódzkim Oddziale TKWP nie istniały. Istniały natomiast takie śmieszności, że zakupione na rachunek Towarzystwa wieczne pióro tkwi w dyrektorskiej kieszeni p. Dąbrowskiego.

Podróże kształcą i...

W dniu 28 sierpnia Oddział TKWP wynajmuje samochód osobowy, którym jadą do Bielska pracownicy Towarzystwa łącznie z dyrektorem, ale dyrektor Dąbrowski nie bacząc na wystawiony przez właściciela samochodu rachunek, wypełnia delegację służbową, że w tymże dniu jechał do Bielska pociągiem, I klasą.

Inna z delegacji, mianowicie z dnia 26 lipca, stwierdza, że dyrektor Dąbrowski przyjechał wieczorem z Ełku do Białegostoku I klasą pociągu pospiesznego. Wszyscy korzystający z usług kolei wiedzą, że o tej porze i na tej trasie pociąg pospieszny w ogóle nie kursuje.

W dniu 2 sierpnia Ryszard Dąbrowski wyjeżdża do Torunia i wraca dopiero 8 sierpnia. Kuratorium w Toruniu stwierdza jego obecność w tym mieście jedynie w dniu 5 sierpnia. Nie wiadomo, gdzie dyrektor był przed i po 5 sierpnia. Wiadomo jedynie, że koszty podróży wyniosły 540 zł.

Od grosza do grosza

Jest jeszcze jedna rzecz warta podkreślenia, jeżeli chodzi o osobę Ryszarda Dąbrowskiego. Wiemy o tym, że zarabiał ponad dwa i pół tysiąca w WDK i do tego 1.700 zł w TKWP. Oprócz tego Dąbrowski jako zdemobilizowany oficer inwalida III grupy korzystał ze specjalnej renty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo wiedząc, że Dąbrowski pracuje i zarabia nieźle w WDK (nic nie wiedziano tam, że Dąbrowski bierze miesięczne pobory także w TKWP) zmniejszyło mu rentę z 600 na 332 zł.

W końcu lipca Wydział Rent Departamentu Finansów MSW w odpowiedzi na tę decyzję otrzymuje od Dąbrowskiego pismo poparte zaświadczeniem, w którym czytamy m. in.:

„...zgodnie z załączonym zaświadczeniem Prezydium MRN Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Białymstoku z dnia 6 lipca 1958 r. pozostaję bez pracy i z tego tytułu w oparciu o art. 19 ustawy z dnia 13 grudnia 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych (Dz. U. PRL z dn. 9. I. 1958 r.) proszę o przywrócenie wysokości dotychczas pobieranej renty w kwocie zł 600 plus 15 proc. dodatku zgodnie z art. 19 w/w ustawy (dodatek dla niepracujących — nasz dop.)".

Ryszard Dąbrowski oszukał MSW przedstawiając podanie i zaświadczenie, że nigdzie nie pracuje. Nie wiedząc o tym Wydział Rent Departamentu Finansów MSW przychyla się do jego prośby i podwyższa rentę.

Co mówią zainteresowani i co wynika z dokumentów

Sekretarz Zarządu Głównego TKWP, Jan Tylicki twierdzi, że Ryszard Dąbrowski jest dobrym organizatorem, a niektóre niedopatrzenia w pracy wynikają z tego, że... Towarzystwo jest młodą organizacją, istnieje dopiero od 1 stycznia 1957 r. Został poinformowany przez Dąbrowskiego, że tenże na własną prośbę zwolnił się z pracy z WDK. Wie, ile zarabia Dąbrowski, ale mówi, że o tym decyduje Zarząd Oddziału.

Zarząd Główny nie ma u siebie na to żadnych dokumentów. Nie ma więc żadnej umowy, z której by wynikały obowiązki dyrektora Białostockiego Oddziału i wynagrodzenie za to. Takich dokumentów nie ma także w Białymstoku. W Białymstoku nie ma uchwał zarządu, które by mówiły, dlaczego i za wykonywanie jakich czynności prezes Langiewicz otrzymuje 1.400 zł miesięcznie, a dyrektor Dąbrowski 2.300. Nie ma także protokołów z walnych zebrań członków, a m. in. i protokołu z zebrania wyborczego. Jedyne dokumenty to wykaz przesłanych do zatwierdzenia i zatwierdzonych członków zarządu oddziału i plan wydatków osobowych, mówiących o tym, że ob. Dąbrowski ma pobierać 2.300, a ob. Langiewicz 1.400 zł.

Niedawno sekretarz Tylicki był w Białymstoku i widząc, że nie ma tych dokumentów poradził, że przecież można odtworzyć je. Można odtworzyć uchwały zarządu, protokoły, listy obecności. Naszym zdaniem tego rodzaju wyjście z sytuacji będzie jedynie fikcją.

R. Dąbrowski wyjaśnia

Naszą redakcję odwiedził niedawno Ryszard Dąbrowski wraz z małżonką. Wyjaśnienia tego małżeństwa, to przede wszystkim wyliczanie swoich zasług, i wskazywanie złej pracy innych. Za bałagan w księgowości dyrektor Dąbrowski nie chce być odpowiedzialny, bo przecież był księgowy (600 zł miesięcznie), za kurs w Siemiatyczach też nie chce odpowiadać bo za kursy odpowiedzialni są ich kierownicy.

Za co więc dyrektor Dąbrowski odpowiada i za co bierze 2.300 zł miesięcznie? Za pracę społeczną? Za to, że mu interesanci brudzą podłogę w mieszkaniu? Ponad 100 przewodniczących komitetów blokowych w Białymstoku załatwia codziennie wielu interesantów we własnych mieszkaniach, nie biorąc za to ani grosza.

Nie możemy wierzyć wyjaśnieniom, które mówią, że te historie, o których piszemy i te, na które zabrakło nam w artykule miejsca, spowodowane były brakiem doświadczenia w tego rodzaju pracy.

W świetle tych faktów uważamy, że postępowanie p. Dąbrowskiego nie da się pogodzić z moralnością członka partii, co więcej nie da się pogodzić z uczciwością jaka winna cechować każdego świadomego obywatela Polski Ludowej. Dlatego właśnie poświęcamy tyle miejsca człowiekowi, który może nie zdefraudował milionów, ale defraudował na codzień coś więcej, bo autorytet partii.

E. HRYNIEWICKI

PS. Jak dowiedzieliśmy się, ob. Langiewicz zrezygnował ostatnio z comiesięcznego honorarium w TKWP. (E. H.)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa", Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 87-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK Ruch" nr 12-6-1913 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.